

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.553. — Telef. Redakcji 27 i 7192, między nastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Obrońcy anachronizmu.

W Niemczech kanclerz Bruening w ten sposób broni republiki mieszczańskiej i przedwojennej cywilizacji, że parlamentowi nie daje wcale obradować, wprowadzając nowe ustawy w drodze dekretu i zwołując posłów tylko raz na kilka miesięcy, aby mu wyrażali wotum zaufania. W szeregu innych krajów, zachowujących rządy parlamentarne - demokratyczne parlamenty są nieczynne; rządy, cieszące się ich zaufaniem, wywdzięczają im się za nie, dając im jak najdłuższe wakacje.

Zjawisko zmierzchu parlamentaryzmu, jako rządu klubów i jako systemu kształtowania opinii publicznej przez przewlekłe debaty, obliczone na oddźwięki w bezkrytycznie słuchającym społeczeństwie, występuje zatem w całej Europie liberalnej i demokratycznej, do czego oczywiście waleń przyczynił się generalny kryzys gospodarczy, stwarzający konieczność unikania zamętu w ustawodawstwie, będącego rezultatem nieudolnej pracy parlamentarnej.

Na naszym gruncie regulamin obrad sejmowych, uchwalony w roku ubiegłym, ograniczył znacznie swobodę nierządnych słów, płynących z mównicy parlamentarnej, starając się uczynić parlament organem zdolnym do szybkiej i pozytywnej pracy. Doświadczenia ostatnich prac sejmowych wykazały jednak, że regulamin ten musi zostać uzupełniony, ażeby zabezpieczyć pierwszy z tych postulatów, t. j. szybkość pracy, uniemożliwiając czynnikom destrukcyjnym parlamentu przewlekane dyskusje i tamowanie tempa ustawodawczych rozstrzygnięć. Poprawki, jakie w tym celu wniesiono do regulaminu, sprowadzają się więc 1) do umożliwienia Izbie skrócenia czasu przemówień poselskich do 15-tu minut, 2) do umożliwienia marszałkowi za zgodą Izby wzięcia pod obrady spraw nieobjętych porządkiem dziennym.

Bezmyślna, demagogiczna awantura, jaką stronnictwa sejmokratyczne reagowały na te propozycje większości, świadczy najlepiej o tem, jak te uzupełnienia regulaminu były konieczne, wobec tego, że w sejmie reprezentowane są czynniki destrukcyjne, uważające za jedyną swoją misję uniemożliwianie większości skutecznej i sprawnej pracy ustawodawczej pod kierownictwem rządu.

Gasnac, świat wykazał raz jeszcze, że absolutnie nie rozumie ewolucji ustrojowej, którą Polska odbywa wraz z całym światem, zmierzając ku nowej formie Państwa, jako technicznej organizacji wytwórców, „administrującej” — jak kiedyś twierdzili ponoć socjaliści — „rzeczami”. W takim państwie bowiem niema miejsca na anachronizm demagogii, patentowanej przez strukturę parlamentu i stanowiącej bazę wszelkich „złych obyczajów” sejmowych. Reprezentacja narodu może istnieć tylko, jako zespół grup rzeczowo pracujących pod dyktando, jakie rząd ma stosować w swej polityce, a nadewszystko w polityce społecznej i gospodarczej.

Dostosowując się do tych przemian, sejm musi pracować sprawnie i obradować rzeczowo, przenosząc ciężar dyskusji na komisje, poczem na plenum następuje rzeczowe zestawienie i porównanie argumentów, oraz — jako finał procesu pracy — głosowanie. I w ten właśnie sposób chce zorganizować pracę parlamentarną prz rządowa większość sejmowa prowadzona przez ludzi, którzy już zdawna uświadomili sobie absurd i anachronizm tradycyjnej „gadalni” sejmowej.

Przeżytki dnia, który upłynął, wczorajszej umysłowości, zbankrutowanej moralności kłamstwa i wyzysku, mobilizują się dziś do obrony ostatków tego, co im z tych lat zostało. To jest do obrony mównicy, skąd godzinami i miesiącami płyną frazesy, oszczerstwa, bzdury, kiepskie dowcipy i demagogiczne okrzyki, oddziaływające na najciemniejszą część wyborców. Tego anachronizmu gotowi są przywódcy destrukcyjnych odłamów sejmowi bronić z tragicznym patosem fa-

szywych Reitanów, aż do ostatniego tchu. Rezultatem tego są aranżowane dla zagranicy sceny tak gorszące, jak te, których dostarczyło ostatnie posiedzenie sejmu.

Obrońcy anachronizmu nie zdają sobie sprawy z tego, że walka o absurd i o anachronizm wygrana być nie może, ponieważ życie musi przepłynąć ponad głowami tych, którzy mu przeczą i marsz jego opóźniają.

==□==

Watykan zrywa stosunki z Madrytem. W sprawie prześladowań katolików Kościół odwoła się do opinii całego świata.

Citta del Vaticano. 21 października. (PAT.) W tut. kołach z naprężeniem śledzą rozwój polityki antyreligijnej w Hiszpanji.

Przewiduje się możliwość powtórzenia precedensu meksykańskiego, kiedy

to kościół odwołał się do opinii świata w sprawie prześladowań katolików w Meksyku. Możliwa jest nawet encyklika papieska na temat prześladowań.

O ile stosunki dotychczasowe nie ulegną zmianie i o ile nuncjusz aposto-

ski Msr. Totechini nie przywiezie do Rzymu zobowiązań uważanych za dostateczne,

nie ulega wątpliwości, że nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Madrytem.

W kołach duchowieństwa zakonnego hiszpańskiego panuje przygnębienie i obawa o dalsze następstwa polityki obecnego rządu republikańskiego.

KORTEZY PRZYJĘŁY USTAWĘ O OCHRONIE REPUBLIKI.

Madryt. 21-go października. (PAT.) Kortezy przyjęły wczoraj jednomyślnie za wyjątkiem pięciu głosów projekt ustawy o ochronie republiki.

Projekt ten przewiduje między innymi ściganie aktów wrogich republiki, kary za podżeganie wojskowych do nieposłuszeństwa, za rozszerzanie fałszywych wiadomości, za propagowanie ustroju monarchistycznego, za używanie emblematów monarchistycznych, za wywoływanie strajków bez zawiadomienia na 8 dni naprzód itd.

Naruszającym powyższe postanowienie grozi między innymi kara wygnania i zawieszenie w czynnościach.

Madryt, 21 października (PAT.) Minister pracy odczytał na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy

przyznającej robotnikom prawo wglądu w administrację przedsiębiorstw,

w których są zatrudnieni. W przedsiębiorstwach zatrudniających z górą 50 osób, urzędnicy i robotnicy tworzyć mają komisje, które interweniować będą w ustalaniu cen, przeprowadzać będą kontrolę sankcji dyscyplinarnych, rozpatrywać będą kwestje ewentualnego podwyższenia zarobków, oraz udziału robotników w zyskach, wreszcie będą miały prawo wglądu w sprawy bilansu i rachunkowości.

==□==

Po wtorkowej awanturze spokój w sejmie Jak się zapowiadają jutrzejsze obrady sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października (B.) Po wczorajszym gorącym dniu w sejmie, po awanturze i wojowniczych nastrojach na sali, zapanował dziś spokój na całym odcinku. Trzy komisje sejmowe: skarbowa, prawnicza i komunikacyjna, obradowały w zupełnym spokoju.

Na posiedzeniu

sejmowej komisji komunikacyjnej

poseł Krasicki (BB) referował wniosek Klubu Chłopskiego w sprawie 50 proc. niżki kolejowej dla obywateli gmin miejskich udających się i powracających ze szpitala, posiadających zaświadczenie ubóstwa. Przedstawiciel rządu złożył oświadczenie, że odpowiednie zarządzenie o przyznaniu ulg kolejowych dla ludności miejskiej będzie zastosowane także w stosunku do ludności wiejskiej. Wobec tego wniosek Klubu Chłopskiego został odrzucony.

Pos. Dobrzański referował projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności skarbowej za przesyłki pocztowe i telegraficzne i rozmowy telefoniczne w obrębie miast.

Projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Komisja skarbowa

obradowała nad projektem ustawy w sprawie zwolnienia od cła przewozowego i opłat manipulacyjnych spirytusu dla armij oraz nad projektem no-

welizacji ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej.

Obradowała dziś również komisja prawnicza.

Porządek dzienny obejmował nowelizację ustawy o przepisach postępowania karnego oraz projekt ustawy o wydawaniu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów.

Jutro we czwartek po południu obraduje senat.

Na porządku dziennym 11 punktów, a mianowicie wszystkie projekty ustaw przyjęte ostatnio przez sejm.

W piątek o godz. 10'30 odbędzie się posiedzenie sejmu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji regulaminowej w sprawie zmiany regulaminu obrad. Do głosu zapisanych jest jeszcze 7 mówców, m. in. poseł Trampczyński (Kl. Nar.), komunista Danecki, przedstawiciel Koła Żyd. i in. Obrady zapowiadają się również burliwie, gdyż, jak zaznaczył pos. Trampczyński, przemówienie jego będzie „kurz und beleidigend”.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się pozatem trzy sprawozdania komisji ochrony pracy o wnioskach poselskich, a mianowicie dwóch wniosków Chadeccji i jednego wniosku PPS., wreszcie pierwsze czytania pięciu rządowych projektów ustaw.

==□==

Trzy trupy w łodzi sowieckiej.

Wilno, 21 października. (PAT) Wczoraj nad ranem patrol K. O. P. napotkał łódź, która płynęła Dżisną. Gdy żołnierze K. O. P. podpłynęli bliżej, zobaczyli na dnie łodzi trzy trupy: starca, chłopca i mężczyznę w sile wieku. Szary, żołnierski płaszcz, w jaki ubrany był jeden z trupów, wskazywałby na to, że jest to żołnierz armii czerwonej i morderstwo dokonane zostało na terenie Rosji sowieckiej.

Umarł na pogrzebie żony.

Warszawa, 21 października (PAT.) Wczoraj niejaki Ignacy Chaciński, lat 68 idąc na cmentarz Powązkowski za trumną swej żony nagle zasłabł i stracił przytomność. Wezwany lekarz stwierdził zgon Chacińskiego wskutek ataku sercowego.

Z DNIA.

PO 11 LATACH PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października. (B) Po 11 latach owocnej pracy nad zacieśnieniem stosunków polsko-szwedzkich, opuszcza Warszawę w przyszyły miesiąc szwedzki minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny, De Ankarsvaert. Był on najdłużej przebywającym w Polsce przedstawicielem państwa obcego. Placówkę w Warszawie objął 2 czerwca 1920 r.

Poseł szwedzki był przyjęty dziś przez Prezydenta Rzpltej.

SZKOŁA WSCHODOZNAWCZA POWSTAJE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października. (B) Instytut Wschodni w Warszawie uruchamia 6 listopada b. r. szkołę wschodoznawczą, obejmującą w trzyletnim kursie studium języków i spraw Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Wpisy przyjmuje sekretariat Instytutu Wschodniego. Wymagane jest ukończenie studiów średnich.

OBNIŻKA PŁAC NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 21 października (PAT.) Komisja pojednawcza - arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała sprawę obniżenia o 20 proc. płac pracowników handlowych. Komisja po długich naradach orzekła, że płace pracowników handlowych mają zostać obniżone w latach przejściowych do 20 roku życia o 5 proc., w grupie pierwszej o 8 proc., w grupie drugiej, trzeciej i czwartej o 9 proc., w grupie piątej o 10 proc.

LASKI SPECJALNE DLA NIEWIDOMYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października. (B) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia na noszenie przez członków Zjednoczenia pracowników niewidomych Rzpltej lasek koloru białego z ciemnym okuciem i inicjałami Z. P. N. oraz numerem porządkowym. Laski te będą służyły jako znak, stwierdzający, że osoba posiadająca taką laskę jest rzeczywiście ociemniałą i zasługuje na opiekę.

NIUDAŁE PRZEPRAWY PRZEZ ZIELONĄ GRANICĘ.

Wilno, 21 października (PAT.) W ubiegłym tygodniu na pograniczu polsko - litewskim zatrzymano 17 przemytników, którym skonfiskowano kilkanaście kilogramów rodzynek, cukru i soli. Na pograniczu polsko - litewskim zatrzymano dwie szajki koniokradów złożone z 17 osób i skonfiskowano większy transport przemysłu.

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, kostjomy i płaszcze damskie, mundurki studenckie
Ludwik BALSKI
 W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, BERKI, PLEDY
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZE Lwów, Rutowskiego 7.
 (naprzec w Katedry)

Gdańszczanie na usługach wywiadu niemieckiego.

Toruń, 21-go października. (PAT.) W Toruniu aresztowano pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa Eichą Maycra, Iho Wintera oraz Waltera Augusta Rühna. Wszystkich obywateli gdańskich. Ponadto aresztowano niejakiego Floriana Gutowskiego. Ostawiono ich do sądziego śledczego.

POLACY GDAŃSCY PROTESTUJĄ PRZECIW GDAŃSKIM PROWOKACJOM.

Gdańsk, 21 października (PAT.) Podczas zebrań protestacyjnych, odbytych w wioskach polskich ubiegłej niedzieli w związku z wydalaniem z terenu Wol-

nego Miasta nauczyciela polskiego Reglińskiego, uchwalono rezolucję następującej treści:

My Polacy Gdańszczanie, obywatele Wolnego Miasta, parafii Wielkie Trąbki, zebrani na wiecu protestacyjnym w Trąbkach, Elganowie i Postolowie wnosimy protest przeciwko szykanowaniu i wydalaniu obywateli Polaków z terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Domagamy się, by władze gdańskie respektowały przepisy międzynarodowe a specjalnie wykonywały zobowiązania konwencji polsko-gdańskiej i zobowiązania Traktatu Wersalskiego, w szczególności art. 104.

=□=

„W obronie niemieckiej republiki” Reichsbanner występuje przeciw hitlerowcom

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października (G.) Z Berlina donoszą: Głównodowodzący Reichsbanneru, Hoersing, rozesłał do wszystkich komendantów powiatowych całej Rzeszy okólnik, w którym zwołuje ich na poufne zebranie do Magdeburga w nadchodzącą niedzielę. Na zebraniu tem ma być omówiona

szczegółowo akcja wystąpienia przeciw hitlerowcom.

Na jedną z niedziel w ciągu listopada projektowane jest urządzenie wielkiej manifestacji w obronie republiki i demokracji. W manifestacji ma wziąć udział kilkadziesiąt tysięcy umundurowanych członków republikańskich związków wojskowych.

B. G. K. rozszerza współpracę z Komunalnymi Kasami Oszczędności.

DWIE REZOLUCJE RADY NADZORCZEJ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 21 października. (PAT) 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone dyskusji nad wygłoszonym na ostatnim posiedzeniu Rady referatem zastępcy naczelnego

dyrektora B. G. K. p. W. Konderskiego na temat polityki kredytowej B. G. K. w stosunku do samorządów.

Obszerny referat p. dr. Kondrackiego miał na celu szczegółowe zobrazowanie obecnego stanu gospodarczego samorządów terytorjalnych w Polsce, następnie przedstawienie zasad polity-

ki kredytowej B. G. K. w stosunku do samorządów, a wreszcie omówienie zagadnienia banków komunalnych.

W czasie dyskusji

p. wicepremier Korsak

omówił w dłuższym referacie potrzeby samorządów w Polsce i ich sytuację obecną oraz rolę banków komunalnych, komunalnych kas oszczędności i B. G. K. w stosunku do samorządów.

Następnie p. dyr. inż. Drecki przedstawił zagadnienie kredytu dla samorządów z punktu widzenia polityki lokacyjnej zakładów ubezpieczeń społecznych.

Wreszcie p. inż. Olszewski, mówiąc o kredycie komunalnym, poruszył kwestię emisji krajowych i zagranicznych.

Na wywoły mówców odpowiedział obszernie p. dyr. Konderski, poczem p. prezes Górecki zreasumował wyniki dyskusji.

Następnie Rada Nadzorcza B. G. K. powzięła następujące dwie rezolucje.

Pierwsza wyraża pogląd, że „ze względu na obecny stan kapitalizacji w Polsce, jak również ze względu na obecną wyjątkową sytuację na światowym rynku pieniężnym — nie leży w interesie Państwa zakładanie nowych banków komunalnych”.

Druga wyraża przekonanie, że „należy dążyć do nawiązania ściślejszej współpracy Banku Gospodarstwa Krajowego i istniejącej w Polsce bankami komunalnymi, jakoteż do rozszerzenia istniejącej już obecnie bezpośredniej współpracy Banku Gospodarstwa Krajowego z komunalnymi kasami oszczędności”.

305 milj. zł. w Komunalnych Kasach Oszczędności.

Lwów, 21 października. Związek Polskich Kas Oszczędności komunikuje, że stan wkładek w Komunalnych Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku, wynosił w dniu 31 sierpnia b. r. zł. 305.116.545 przy ilości 522.121 książeczek wkładowych, zaś stan wkładek w dniu 30 września b. r. zł. 302.058.201 przy ilości 526.281 książeczek.

Wycofywanie wkładów oszczędnościowych zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. Podczas gdy w lipcu b. r. zmniejszył się stan wkładów o 14.000.923 zł., a w sierpniu o 8.465.943 zł., to we wrześniu b. r. zmniejszył się tylko o 3.058.343 zł., zaś książeczek wkładowych przybyło w tym ostatnim miesiącu 4.160 sztuk.

Działalność Związku obejmuje — jak wiadomo — teren województw lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Kagły skon na pl. Krakowskim

Lwów, 22 października.

Wczoraj wieczorem około godz. 18 na pl. Krakowskim padł na ziemię jakiś człowiek. Przeniesiony do bramy przy ul. Kościelnej wkrótce zmarł. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe i policja. Ustalono, że przyczyną zaślabinienia tego osobnika był atak gruźliczny. Nazywa się on Jan Suchar, mieszka przy ul. Panieńskiej 26.

JAKĄ POGODĘ BEDIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 21 października. (Tel. wł) Komunikat PIM. Zachmurzenie przeważnie jeszcze duże, z przełotnymi opadami. Chłodno. Nocą przymrozki, silniejsze w górach. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

W drugą rocznicę śmierci

ś. p. Adwokata

Dra Michała Greka

odbędzie się dnia 23 b. m.

MSZA Św. w kościele św. Marii Magda'eny o godzinie 7 rano o czym zawiadamia

ZONA z SYNEM.

Z Traczewskich

Helena Rawska

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 października 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go października b. r. o godz. 11-ej przedpołudniem z kryty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają.

Córka i Zięć.

Lwów, dnia 21 października 1931.

4.98

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia” Sobieskiego 16.

Chiny jednoczą się pod wspólnym rządem w obliczu japońskiego niebezpieczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21-go października. (G.) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph“ podaje sensacyjną wiadomość, że w północnej Mandżurji odbyła się wojskowa konferencja chińska, w której udział wzięli również przedstawiciele armji czerwonej.

Okupacyjne wojska japońskie przystępują obecnie do unormowania stosunków na zajętych przez siebie terenach. W Mukdenie Japończycy przekazali już władzę nowemu rządowi chińskiemu, któremu dodano jednakże doradców japońskich. Takie same rządy mają być stworzone w innych miastach i ośrodkach Mandżurji.

W obliczu niebezpieczeństwa japońskiego marszałek Czang-Kai-Szek usilnie dąży do porozumienia z rządem kantońskim.

Wczoraj odbyła się pierwsza konferencja z przedstawicielami rządu kantońskiego. Rokowania dotyczą stworzenia jednego rządu chińskiego. Prezydenturę w tym rządzie miałby objąć Huan-Min, zaś marszałek Czang-Kai-Szek zająłby się wyłącznie sprawą zorganizowania wspólnych sił zbrojnych.

DELEGACJA KANTOŃSKA W NANKINIE.

Szanghaj, 21 października (PAT.) — Na ulicach miasta zebrało się dziś rano około 20.000 osób, które oczekiwały na przyjęcie delegacji kantońskiej. Delegaci w liczbie 150 przybyli do Nankinu, aby omówić z przedstawicielami rządu nankińskiego sprawę zjednoczenia Chin.

JAPONJA ZAMIERZA ZWRÓCIĆ SIĘ DO HAGI.

Moskwa, 21 października. (PAT.) Do prasy sowieckiej donoszą z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych nie zamierza prosić Rady Ligi Narodów ani o odroczenie posiedzenia, ani nie będzie zgłaszać wystąpienia Japonji z Ligi.

Rząd japoński zamierza natomiast zbadać prawnie podstawy decyzji Rady Ligi w sprawie zaproszenia przedstawiciela St. Zjednoczonych do obrad nad wypadkami w Mandżurji i o ile zajdzie tego potrzeba, zwróci się z tą kwestją do trybunału międzynarodowego w Hadze.

Decyzję Ligi Narodów rząd japoński uważa nie jako ingerencję arbitrażową, ale zwykłe pośrednictwo i w chwili obecnej nie będzie precyzował swego stanowiska w stosunku do tej uchwały.

SCEPTYCZNE NASTROJE W GENEWIE.

Warszawa, 21-go października. (B.) Z Genewy donoszą: Dziś rano Briand złożył na poufnym zebraniu członków

Rady Ligi sprawozdanie z rozmów odbytych z delegacją japońską. Od przedwczoraj Briand nie przyjął ani delegata Chin, ani delegata Japonji, oczekując od nich odpowiedzi na swe propozycje. Ani z Tokio ani z Nankinu odpowiedź nie nadeszła.

Wszystkie poufne narady członków Rady Ligi obracają się w próżni. Dziś po południu odbyła się u Brianda pry-

watna narada. Uczestnicy narady opuścili ją

w nastroju sceptycznym co do możliwości osiągnięcia pomyślnych rezultatów

jeszcze w bieżącym tygodniu. Przypuszczają, że w sobotę sesja nadzwyczajna zostanie zakończona i w ciągu najbliższych kilku tygodni będzie zwołana ponownie.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Bukareszt, 21 października (PAT.) Od poniedziałku bawi w Bukareszcie Marszałek Piłsudski, który przybył tu po przeziębieniu się, przebytem w Car-

men Silva. W stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego nastąpiła poprawa. — Dzień wczorajszy spędził pan Marszałek poza łóżkiem.

17 tys. depezb kondolencyjnych z powodu śmierci Edisona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 października. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Powszechna żałoba świata z powodu śmierci Edisona znajduje swój wyraz w powodzi depezb kondolencyjnych z najrozmaitszych zakątków globu ziemskiego. Do wczorajszego wieczora nadeszło 17 tysięcy depezb kondolencyjnych.

Wilno, 21 października. (PAT.) Z racji pogrzebu wielkiego wynalazcy Edisona miasto uczciło zmarłego dwu minutowym zgaszeniem światła na wszystkich ulicach w godzinach wieczornych.

□=□

Dziś stanie Laval w N. Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 października. (G.) Z Paryża donoszą: Według wiadomości z „Ille de France“, premier Laval skłonny ma być do pewnych ustępstw w sprawie rozbrojenia, jednakże w tym tylko wypadku, jeżeli Ameryka zdecyduje się na podpisanie paktu konsultacyjnego.

Paryż, 21 października. (PAT) Towarzyszący w podróży premierowi Lavalowi korespondent Agencji Havasa donosi, że statek „Ille de France“ zawinie do portu nowojorskiego dziś w nocy. Laval zaś wraz ze swą wyładuje o godz. 7 rano.

Francja grozi bankom amerykańskim wycofaniem swych kapitałów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 października. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Banki amerykańskie jednoznacznie odrzuciły francuskie żądanie w sprawie podwyższenia stopy procentowej od depozytów dolarowych w Ameryce z półtora na 2 proc.

Bank Francuski zawiadomił rriano-wicie wczoraj Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, iż płaconą w obecnej chwili stopa od depozytów zagranicznych banków emisyjnych jest niedostateczna. Bank Francuski oznajmił,

że o ile stopa ta nie będzie podwyższona, kapitał francuski w wysokości 600 milionów dolarów (będący depozytem krótkoterminowym) a znajdującym się obecnie na rynku nowojorskim, będzie zmuszony poszukać innej lokaty.

Na Wallstreet decyzja banków amerykańskich przyjęta została z zadowoleniem.

Czy dojdzie do strajku włoskiego w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 października. (G.) Wczoraj wieczorem, po konferencji z wiceministrem spraw wewnętrznych Korsakiem, proklamowany został na jutro, tj. 22 bm., strajk włoski we wszystkich biurach, urzędach i przedsiębiorstwach miejskich Warszawy, z wyjątkiem tramwajów i gazowni. Tylko natychmiastowa wypłata spóźnionych o 3 tygodnie poborów w sumie około 1 miliona złotych, mogłaby strajk zażegnać.

Pewne uzasadnione jeszcze nadzieje łączące są z dzisiejszą konferencją u wicemin. Korsaka z Magistratem i audjencją, przyrzeczoną przez wiceministra Korsaka Związkowi urzędników miejskich. W razie załagodzenia konfliktu, strajk byłby jutro zrana odwołany.

Popyt na wódkę polską w Brazylii.

Kurytyba, 21 października. (PAT) Ukazała się w sprzedaży wódka Polskiego Monopolu Spirytusowego, sro wadzona za pośrednictwem tutejszych przedstawicieli tego Monopolu. Próbnym ten transport został prawie niezwłocznie rozsprzedany, przyczem firma, chcąc dostarczyć wszystkim zainteresowanym, nie sprzedaje wódki w większych ilościach. Przy normalnym kursie milreisa towar ten kalkulowałby się doskonale i mógłby mieć znaczny zbył.

W CARSKICH GROBACH — DRUKARNIA.

Leningrad, 21 października. (PAT) Władze sowieckie w Leningradzie wydały zarządzenie przebudowy grobów carskich, znajdujących się w twierdzy Petropawłowskiej i urzędzenia w nich składów państwowych zakładów graficznych.

NIEMCY WPROWADZAJĄ CŁA PREFERENCYJNE.

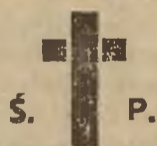
Berlin, 21 października. (PAT) Biuro Conti komunikuje: Ze strony międzynarodowej potwierdzają wiadomość o zamiarze wprowadzenia w życie umów o cłach preferencyjnych, zawartych w traktacie handlowym niemiecko-rumuńskim i niemiecko-węgierskim.

W IRLANDII ZAWIESZONO GWARANCJE KONSTYTUCYJNE.

Dublin, 21 października. (PAT) Większością 83 głosów przeciwko 65 Izba niższa przyjęła w ostatnim czytaniu projekt prawa o zmianie konstytucji wolnego państwa irlandzkiego, zawieszający szereg gwarancji konstytucyjnych i nadający rządowi specjalne pełnomocnictwa dla walki z organizacjami wywrotowymi.

NAPAD NA POLICJANTÓW W PIKILISZKACH.

Wilno, 21 września. (PAT) We wsi Pikiliszki, gminy Podbrzeźnej, do sklepu Adama Pietrusiewicza, w którym znajdowało się dwóch policjantów, wtargnęła banda, złożona z 12 osób, która po zamknięciu drzwi rzuciła się na policjantów. Ci poczęli strzelać z rewolwerów, wobec czego napastnicy zbiegli. Trzech napastników aresztowano.



JAN NIECZUJA URBAŃSKI

SODALIS MARJANUS

Ziemianin, b. Poseł na Sejm Krajowy, b. Marszałek pow. Tlumackiego po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu we Lwowie dnia 20 października 1931 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w kościele św. Marji Magdaleny we czwartek, dnia 22-go października b. r. o godzinie 10-tej, poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec kolejowy.

Pogrzeb odbędzie się w Tartakowie dnia 23 października o godzinie 11-tej.

5009

O czem powiadamy w żalu nieutuleni

ŻONA, CORKI, ZIĘĆ I WNUKOWIE.

Wicemarsz. Car daje odprawę demagogom.

Dlaczego regulamin sejmowy musi ulec zmianie.

Warszawa, 21 października. (G). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w czasie dyskusji nad zmianą regulaminu sejmowego, wygłosił wicemarsz. Car następujące przemówienie:

Jeżeli mówię o wnioskach demagogicznych, to zwracam uwagę, że w dzisiejszej dyskusji pos. Stroński wysuwa zarzuty, które ja bym skwalifikował jako zwykłą nieprzyzwoitość. (Wrzawa na prawicy, oklaski w centrum.) Nie rzucam słów na wiatr. Chcę te tezy udowodnić.

Komisja regulaminowa składa się z 15 członków. Wszyscy byli obecni. Za wnioskiem padło 8 głosów (wrzawa i glosy: tylko siedm!), bo tylko w jednym wypadku regulamin nie pozwala oddać głosu później, mianowicie kiedy jest głosowanie imienne i kiedy marszałek wezwie wszystkich, czy oddali już swoje głosy, bo czeka na tych, którzy jeszcze nie oddali, i dopiero potem wygłosi sakramentalną formułę, że głosowanie jest skończone. Po tej formule istotnie nikt już głosu oddać nie może. W żadnym innym wypadku regulamin takiej sakramentalnej formuły nie przewiduje. Otóż głosowanie kończy się dopiero wtedy, kiedy przewodniczący oświadczy, że wniosek upadł lub został przyjęty.

Powołuję się na wszystkich obecnych wówczas w komisji, że przewodniczący wówczas tego jeszcze nie był oświadczył.

Pos. Stroński: To nie jest istotne.

Pos. Car: Lecz owszem, oświadczył, że sam swój głos dorzuci. Przecie przewodniczący nie może jednocześnie spełniać kilku funkcji, zarządzać głosowaniem, obliczać i głosować.

Otóż stwierdzam jeszcze raz, że 8 głosów padło za wnioskiem, 7 przeciw, a pan Stroński, jeżeli jest nawet dobrym znawcą regulaminu, to jest złym matematykiem, skoro chce skonstruować równanie, w którym 8 równało się 7.

Dyskusja obecna jest niezmiernie charakterystyczna, właśnie dla tej materii, o którą chodzi. Idzie nam przecie o to, aby mówić zawsze do przedmiotu. Tymczasem pan Pużak mówił tu o rzeczach, które się z przedmiotem nie włąza: o sądach doraźnych, o krucjacie przeciw adwokataturze i o regulaminie. Zapytują, czemu nie sięgnął jeszcze do swego zwykłego repertuaru (różne okrzyki) i nie mówi o Brześciu, pacyfikacji i radosnej twórczości. (Oklaski w centrum.) Przecie te momenty panowie zawsze wplatają w dyskusję. Prócz tego pan Pużak zabawił nas jeszcze prorocztwami, ale Panowie wybaczają, że to pominię.

Regulamin jest niczem więcej, jak narzędziem uporządkowania pracy i dyskusji w Sejmie. I z tego stanowiska nie ma nic dziwnego, że doświadczenia, które w toku naszych obrad nie ustają, wymagają,

aby co pewien czas poddawać regulamin krytyce,

poprawieniu i usprawnieniu.

Pan Stroński zarzucał nam, że po 9 miesiącach proponujemy dalsze zmiany regulaminu. Ten okres czasu jest dość normalny. Panowie swego czasu zmienialiście regulamin częściej. Pierwszy regulamin został uchwalony przez Sejm Ustawodawczy. Zaraz pierwszy Sejm przystąpił do zmian.

Tu poseł Car wylicza wszystkie zmiany, z czego wynika, że poprzednie sejmy 6 razy, i to w o wiele krótszych odstępach czasu, zmieniały regulamin, a następnie przechodzi do merytorycznego omawiania poprawek BBWR.

Zwracam jeszcze uwagę, że podczas gdy artykuł 20-ty już zawiera

bardzo ostre przepisy, regulujące czas przemówienia, my proponujemy środki niewątpliwie łagodniejsze, gdyż

**ograniczenie czasu do 15 minut
da możliwość wypowiedzenia się
większej liczbie posłów**

i dzięki temu nie trzeba będzie stosować owych środków ostrzejszych, chyba żebyście Panowie w złej wierze robili z tego środka użytek. (Wrzawa na prawicy.) Tok naszych prac jest tego rodzaju, że na porządku dziennym mamy zawsze kilkadziesiąt głosów zabierających przedstawicieli, którzy zabierali głos przedstawicieli wszystkich frakcji i odłamów Sejmu i przemawiali po godzinie, to dalej działałoby się to, co wciąż widzimy, że

**nieraz o godzinie pół do dziewiątej
wieczór jesteśmy jeszcze przy
trzecim punkcie.**

Normalny człowiek nie jest w stanie w tych warunkach skupić swoją uwagę, a nocne posiedzenie mogłoby być usprawiedliwione tylko koniecznościami. (Różne glosy, wrzawa, tupanie opozycji.)

Marsz. Świtalski: Jeżeli Panowie będziecie uprawiali obstrukcję, to użyję najostrzejszych środków. (Wrzawa uspokaja się.)

Wniosek nasz oznacza na 15 minut tylko granicę dolną, bo przemówienie może być ograniczone także do pół godziny, 20 minut i 3 kwadransy. Sam p. Stroński o tem mówił, że należałoby czas przemówienia zindywidualizować w zależności od powagi przedmiotu i my właśnie mamy taki zamiar. Sejm nie mógłby sprawnie pracować, gdyby każdy chciał korzystać z maksymalnej górnej granicy. Według stenogramu, opublikowaliśmy liczbę przemówień poprzedniej sesji, wliczając do przemówień z naszej strony także referentów, co jest oczywiście dla nas mniej korzystnym.

**BBWR, stanowi 56 proc. składu
Izby, a miał 262, czyli 46 proc.
wszystkich przemówień,**

podczas gdy przemówienia reszty 44 proc. posłów zajęły 54 proc. wszystkich przemówień, mianowicie było tych przemówień 304. To znaczy że Panowie byliście uprzywilejowani. — **Niesłuszny jest więc argument, jakobyśmy chcieli gwałcić prawa mniejszości.**

Wobec zarzutu, że wprowadzamy rzeczy nieistniejące nigdzie,

**powołam się na parlament fran-
cuski,**

na którego zasadach opiera się i nasz parlamentaryzm. Otóż w 1926 roku parlament francuski uchwalił nowelizację zmierzającą do ukrócenia gadulstwa. Bez ograniczenia mogą mówić tylko członkowie i przedstawiciele Rządu. Nie dłużej jak godzinę mogą mówić prezesi, sprawozdawcy komisji, autorowie interpelacji, sygnatariusze projektów ustaw i t. zw. mówcy mandatowi, wybrani z grupy liczącej nie mniej jak 50 posłów. Co do reszty posłów, to przemówienia nie mogą trwać dłużej jak 15 minut i to jest granica górna.

Przechodzę do drugiej poprawki.

Aby ją należycie zrozumieć, trzeba zwrócić się do art. 15. Ten artykuł ma swoją historję. W pierwotnym brzmieniu postanawia ten artykuł, że w pierwszym czytaniu odbywa się głosowanie nad odrzuceniem lub odesłaniem wniosku do komisji. W tych warunkach zrozumiałe jest, że dyskusja może się odbyć dopiero na trzeci dzień po rozdaniu druków. Ale ten artykuł został zmieniony z okazji incydentu, który nie dodaje wielkiej powagi naszemu parlamentaryzmowi, że mianowicie trzy poważne przedłożenia rządowe odrzucono w pierwszym czytaniu (za czasów ministra skarbu Czechowicza odrzucono projekty rządowe o nowelizacji podatków).

Panowie sami przeraziliście się tem i zabrali do reformowania tego artykułu. Postanowiono, że przedłożenia rządowe nie mogą być w pierwszym czytaniu odrzucone. Ale jednocześnie zmieniło się postępowanie w ten sposób, że wnioski poselskie, które wpłynęły, marszałek od razu przekazywał do komisji. W ten sposób także wniosek poselski nie może być odrzucony w pierwszym czytaniu.

W takich więc warunkach dyskusja w pierwszym czytaniu niema właściwie sensu i jest stratą czasu. Mimo to my nie skreślamy tego terminu trzydniowego i uważamy go za pożyteczny, szczególnie dla przedłożeń rządowych, gdyż Rząd może chcieć zabrać głos wtedy, kiedy otwiera się dyskusja, a na to trzeba dokładnie poznać przedłożenie. Ale te trzydniowe terminy są także w art. 16 i 17. A więc to już 9 dni, a ponieważ są jeszcze interwały między czytaniem, więc niepodobnaby żadnej pilnej pracy załatwić w okresie szybszym niż pół miesiąca. Niejednokrotnie będziemy musieli pracować znacznie szybciej. Jakież więc nie bezpieczeństwo — kogoż się krzywdzi? Gdybyśmy chcieli gilotynować dyskusję w pierwszym czytaniu, moglibyśmy skreślić ten termin. Ale my nie chcemy dokuczać nikomu, chcemy usprawnić obrady Izby (oklaski na ławach BBWR).

Chciałbym jeszcze

**odpowiedzieć na zarzut niechluj-
stwa.**

Postanowienie o ograniczeniu czasu przemówień wprowadziliśmy do art. 20, bo jest to wniosek formalny. Tak go chcemy traktować, a artykuł ten wylicza wnioski formalne. Pocóż szukać innego miejsca, dlaczego nie iść za prostym chłopskim rozumem? Poseł Stroński proponuje umieścić to w art. 42. To już napewno byłby grzech przeciw systematyce. Artykuł ten mówi o uprawnieniach marszałka, a art. 20 o uprawnieniach Izby. Żadnego grzechu przeciw systematyce nie popełniamy. Ale kwestja systematyczności jest kwestja patrzenia na rzecz. Niema tu absolutnie kryteriów. Są niejednokrotnie między prawnikami różnice zdań, gdzie jaki przepis umieścić, do jakiej ustawy, do jakiego działu ustawodawstwa, a co dopiero do jakiego rozdziału regulaminu.

**Nie było naszym dążeniem zadanie
ciosu parlamentaryzmowi. My go
chcemy odbudować.**

Nie zmierzamy do ograniczenia wol-

ności słowa, ani do ograniczenia praw mniejszości. Jeżeli Panowie, którzy do prowadzili'e parlamentaryzm do tego, że całkowicie stracili powagę, teraz chcecie nas uczyć, jak go mamy odbudować, bo ten trud nam przypadł w udziale, to muszą Panom powiedzieć: lekarzu, lecz samego siebie (oklaski na ławach BBWR).

Po przemówieniu pos. Cara rozpoczęła się dłuższa kolejka mówców. W dyskusji zabierali głos posłowie: Czernicki (Kl. Lud.), Łucki (Ucr), Bittner (Ch. D.) i Chadzyński (NPR).

Wszyscy mówcy przemawiali na ogół w tonie dość ostrym, przyczem dochodziło do przerywania mówcom, jednak do awantur w stylu PPS. już nie dochodziło.

Po przemówieniu posła Chadzyńskiego stwierdza marszałek, że do głosu jest zapisanych jeszcze 7 mówców i odkłada dalszy ciąg dyskusji do następnego posiedzenia.

**Następne posiedzenie odbędzie się
w piątek, o godz. 10'30.**

Na porządku dziennym dalsza dyskusja. Wśród wniosków poselskich znajduje się wniosek Stronnicstwa Ludowego w sprawie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania karnego.

Konferencja w sprawie spisu ludności.

Lwów, 21 października.

W sprawie drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej, który będzie przeprowadzony w grudniu b. r., odbyła się wczoraj w sali sesyjnej Województwa prasowa konferencja informacyjna pod przewodnictwem p. wojewody Różnieckiego z udziałem naczelnika Wydz. Bezp. Rogowskiego, nac. Kwaśniewskiego, rad. Mag. Kozakowskiego, oraz przedstawicieli lwowskiej prasy polskiej, ruskiej i żydowskiej.

P. Wojewoda w zagaeniu podkreślił znaczenie powszechnego spisu ludności.

Następnie komisarz generalny dr. Barski udzielił rzeczowych wyjaśnień co do sposobu przeprowadzenia spisu.

W dyskusji przedstawiciele prasy zadawali szereg pytań, na które odpowiedział im p. Komisarz.

ORZECZENIE HASKIE NIE LIKWIDUJE SPRAWY KOMUNIKACJI Z LITWĄ.

Genewa, 21 października. (PAT.). 4-ta generalna konferencja komunikacji i tranzytu przyjęła raport w sprawie stosunków komunikacyjnych polsko-litewskich.

Przy tej okazji przedstawiciel Litwy Dobkiewicz starał się dowiedzieć, że ostatnie orzeczenie Trybunału w Hadze stanowi zamknięcie sprawy komunikacji litewsko-polskiej.

Przewodniczący komisji Dreyfuss wyjaśnił, że orzeczenie Trybunału haskiego stanowi odpowiedź na wyraźnie sformułowane przez Radę zapytanie i bynajmniej nie likwiduje opracowanego przez komisję tranzytową zagadnienia komunikacji kolejowej i rzecznej polsko-litewskiej.

ZA SYMPATJE DLA POLSKI ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY.

Kowno, 21 października. (PAT.). Płk. sztabu gen. Skorupski, autor znanej broszury „La Resurrection d'un peuple“ został zwolniony ze służby za rze kome sympatje dla Polski.

FUNT SZTERLING ZWYŻKUJE.

Londyn, 21 października. (PAT.). Na giełdzie funt szterling wykazywał mocną tendencję. Dojar po 3.92, franki 99.50. Zwyzkują brytyjskie obligacje państwowe oraz 5 proc. pożyczka wojenna, której kurs notowano dziś 98 5/8.

Ślub z przeszkodami.

Lwów, 21 października.

Tragicomiczne zajście rozegrało się wczoraj w murach cerkwi św. Mikołaja przy ul. Żółkiewskiej.

O godz. 16'30 brał w niej ślub Michał Gnat (Zamkowa 9). Gdy obrzęd ślubny miał się rozpocząć, wbiegła do cerkwi dawna narzeczona Gnata — Anastazja Krawczuk (Zamkowa 9) z dzieckiem na ręku i stanowczą postawą usiłowa-

ła nie dopuścić do obrzędu. Proboszcz polecił zamknąć drzwi wchodowe, jednak fala popieczników Krawczukówny wdarła się do wnętrza, zajmując groźną postawę wobec struchlałego nowożeńca.

O zajściu zawiadomiono policję, która natychmiast przybyła. Ślub Michała Gnata odbył się dopiero pod osłoną granatowych mundurów policji.

II. Konferencja bałkańska.

Już po raz drugi zjeżdżają się w dniach 18—25 bm. przedstawiciele wszystkich sześciu państw bałkańskich, by radzić nad drogami wiodącymi do zbliżenia wzajemnego i do wygładzenia istniejących sporów. II. konferencja bałkańska zorganizowana tym razem w Stambule prowadzi dalej dzieło tak obiecująco rozpoczęte rok temu w Atenach. Na miejsce niedawnych nastrojów wrogości i rozbicia na intrygujące przeciw sobie wzajemnie obozy występuje front harmonijnej współpracy wszechbałkańskiej. Tak przynajmniej idealizują sobie najbliższą już przyszłość promotorzy ruchu wszechbałkańskiego.

Rzeczywistość dziś wciąż jeszcze jest inna. Niezależnie spory między Bułgarię z jednej a Jugosławią, Grecją i Rumunią z drugiej strony, nieufność między Jugosławią a Albanią i zupełne nieutrzymywanie stosunków między tą ostatnią a Turcją, intrygi niektórych mocarstw, które dla swoich interesów podniecają jedne państwa Półwyspu przeciwko drugim, zupełny niemal brak współpracy gospodarczej między poszczególnymi państwami bałkańskimi, niechęć nawet do wymiany dóbr kulturalnych i wogóle zatruta bizantyńska podejrzliwość, atmosfera między niektórymi z nich, — oto mało pocieszający obraz teraźniejszości bałkańskiej.

Mimo to wszystko, po całorocznym obserwowaniu zbliska stosunków bałkańskich, można śmiało powiedzieć, że stan rzeczy nieustannie się polepsza. Dziś jest znacznie bliżej do osiągnięcia celu porozumienia bałkańskiego, niż było rok temu. Wystarczy zacytować takie wydarzenia, jak utwierdzenie przyjaźni i współpracy grecko-tureckiej, zacieśnienie stosunków grecko-rumuńskich przez traktat handlowy i rumuńsko - albańskich, w końcu szybką tym razem i łatwą likwidację stale powtarzających się nieporozumień jugosłowiańsko - bułgarskich. Wprawdzie pojawiły się niedawno nowe nieporozumienia, a to między Bułgarią a Grecją na tle wzajemnych zobowiązań finansowych, oraz Rumunią i Bułgarią na tle sekwestrów wojennych w rumuńskiej Dobrudży, ale przedstawiciele obu tych państw wyrazili najlepszą wolę do uregulowania możliwie szybko istniejących obecnie różnic.

Przedewszystkiem można podziwiać to wielkie dzieło propagandowe wykonane przez t. zw. narodowe komitety konferencji bałkańskiej istniejące we wszystkich państwach półwyspu. Odczyty, koncerty, wystawy gospodarcze, wyieczki intelektualistów i ekonomistów, wogóle wskazywanie na to, co można skorzystać z przyjaznych stosunków z sąsiadami, a co stracić przez kontynuowanie dotychczasowych nastrojów niechęci, — zrobili już ogromnie wiele.

Prawda, gorące nacjonalizmy społeczeństw bałkańskich pod wielu jeszcze względami, zwłaszcza spraw granicznych, wykazują znaczną nieustępliwość. Pacyfiści bałkańscy żywią nadzieję, że droga obustronnych kompromisów da się jeszcze niejedno w tej sprawie zmienić na lepsze. A poczucie wartości pokojowej współpracy i odraza do wojny wzrastają nieustannie na Bałkanach.

Polityka polska, która wszędzie i stale ma na celu pracę na rzecz utrwalenia pokoju, musi do ruchu bałkańskiej

zgody odnieść się z sympatją. Nasze stosunki z państwami bałkańskimi będą znacznie ułatwione, jeśli nie trzeba będzie przy nich brać względu na istniejące tam antagonizmy.

Henryk Batowski.

Obniżenie płac w Stanach Zjedn.

WBREW ZALECENIOM FORDA i HOOVERA A POD PRESJĄ KRZYZYSU I MALEJĄCEGO ZBYTU.

W r. 1929 wszystkie organizacje wielkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych zobowiązały się na życzenie prezydenta Hoover'a do utrzymania w dotychczasowej ich wysokości płac zarobkowych. Były one niemałe, gdyż wywodziły się jeszcze z okresu prosperity. Ale pod wpływem kryzysu i ograniczenia popytu na towary na rynku wewnętrznym następuje od września r. b. radykalna zmiana w polityce płac zarobkowych. Od 23-go września, jednocześnie prawie, największe przedsiębiorstwa metalurgiczne — Bethlehem Steel Corporation, United Steel Corporation i Youngstown Steel and Tube Company ogłaszają redukcję płac zarobkowych w swych zakładach o 10 proc. Decyzja ta dotyczy 300.000 robotników.

Przykład podziałał. Stewart Warner Corp. zredukowała, poczynając od 1 października r. b. pensje i płace swych robotników, oraz urzędników o 10—15 proc. Tak samo postąpił szereg innych firm z działy metalurgii.

Tendencja zniżkowa przerzuciła się i do innych gałęzi przemysłu: przemysł miedziany z Utah Cooper Cy na czele obniżył pensje i płace o 10 proc. do 20 proc. General Motors Cy zastosowała tę samą zniżkę wobec znacznego spadku sprzedaży samochodów na rynku wewnętrznym. W przemyśle kauczukowym zastosowano zamiast zniżki płac skrócenie tygodnia pracy do 5-ciu dni, co w rezultacie daje zmniejszenie zarobków. W ten sposób dotychczasowa zniżka płac obejmuje już zgórą 2 miliony robotników i pracowników.

Rozpoczynający się ruch zniżek zarobkowych został bardzo źle przyjęty w Waszyngtonie, w otoczeniu prezydenta i w kołach politycznych. Zarówno w partii demokratycznej, jak i w republikańskiej podniesiono z wielu stron protest przeciwko stosowaniu metod, które wpłyną w ostatecznym rezultacie na obniżenie stopy życiowej przeciętnego Amerykanina.

R. T.

□=□

Wyjaśnienia w sprawie katastrofy gdyńskiej.

Wobec sprzecznych notatek i komunikatów, z których jedne starają się całą winę katastrofy w Gdyni przypisać kierownictwu względnie personelowi gazowni gdyńskiej, a inne, opierając się na dotychczasowych wynikach śledztwa stwierdzają, iż winnych do tej chwili nie wykryto, zwróciliśmy się do przedstawicieli Gazowni gdyńskiej we Lwowie z prośbą o informacje.

— Czy prawdą jest — zapytaliśmy — że komisja ministerjalna z udziałem sędziego śledczego stwierdziła winę gazowni w wypadku gdyńskim?

— W Gdyni urzędowały dwie komisje — jedna z ramienia ministerstwa pracy pod przewodnictwem p. Dreckiego, — a druga sądowa, powołana przez sędziego śledczego p. Karasiewicza, które to komisje nie miały nic wspólnego ze sobą, Ministerstwo pracy, jako władza przełożona ZUPU, broni swej podwładnej instytucji i radaby ustalić jak najprędzej, że ZUPU nie ponosi żadnej winy w tej katastrofie. Komisja sądowa żadnych orzeczeń nie wydała a stwierdziła tylko stan faktyczny instalacji po odkopaniu.

Dziwnym trafem zamieszczony w prasie komunikat Agencji „Iskra“ („Gazeta Polska“ z dnia 18 października 1931 r.) zawiera nie tylko wyjaśnienia ministerjalnej komisji rzeczoznawców, ale ustala niewiadomo w czym imieniu zarówno przyczynę wybuchu, jak i wyłączną odpowiedzialność funkcjonariuszy Gazowni miejskiej za spowodowanie katastrofy. Należy podkreślić, że ministerstwo pracy wbrew istniejącym zwyczajom nie wezwowało Gazowni w Gdyni do wydelegowania do tej komisji swoich reprezentantów, względnie rzeczoznawców. Wymieniony więc komunikat nosi wyraźne cechy jednostronności w interesie ZUPU.

— Co mogło stanowić przyczynę wypadku?

— Kwestja ta nie jest dotychczas jeszcze wyjaśniona. Zbieg okoliczności napełnienia rurociągu gazem wskazywałby na to, że eksplozja gazu była przyczyną wypadku, jednak eksplozja gazu powoduje zwykle pożar, czego tu

nie było, choć kurek gazowy pozostał otwarty. Również gaz nie zapalił się później podczas akcji ratunkowej mimo, że całe miejsce katastrofy oświetlone było otwartymi pochodniami.

Ranni i zabici nie noszą śladów oparzenia nieuknionych przy wybuchu gazu.

— Jeśli przyjąłoby, że gaz był przyczyną wybuchu, kto ponosi winę?

— Ten kto otworzył kurek, względnie go nie zamknął, a nie ten, kto gaz produkuje. Kto otworzył kurek dotychczas nie zostało stwierdzone. Próba szczelności i wytrzymałości gazociągów oraz odgałęzień odbyła się od 29 września do 1 października pod ciśnieniem 6-ciu atm. i nie wykazała żadnego spadku ciśnienia. Jest to jeden z najlepiej wykonanych rurociągów w Europie. Po próbie nikt z pracowników Gazowni nie był w piwnicy ZUPU. Śledztwo winno wykazać kto tam chodził. Poza tem kurek otwarty był do 3/4, a monter Gazowni byłby go albo całkiem motwał albo zamknął. Ślady na kurku wskazują na to, że narzędzie którym kurek otwierano, było odmienne, aniżeli używane przez monterów Gazowni.

Rurociąg Gazowni długości 21 km. posiada w obrębie miasta Gdyni 16 innych punktów zakończonych kurkiem, tak samo jak w budynku ZUPU, komisja sądowo - śledcza badała wszystkie te kurki i nie znalazła żadnych nie szczelności, żadnych zaniedbań, ani śladów otwierania ich niewłaściwym narzędziem. Zamiast więc mówić, że Gazownia jest winna wypadkowi — należałoby prosto powiedzieć: ten a ten osobnik otworzył kurek i ten powinien ponieść konsekwencje swej winy.

— Jak wygląda sprawa zabezpieczenia przez zarząd ZUPU, swych ewentualnych pretensyj cywilnych na majątku Gazowni?

— Dnia 10 bm., a więc jeszcze przed sądową wzięcią lokalną miejsca katastrofy, zarząd ZUPU, postawił wniosek do sądu cywilnego o natychmiastowe zabezpieczenie swojej szkody w kwocie przeszło miliona złotych na majątku Gazowni, a to bez rozpi-

sania ustnej rozprawy. — Sąd okręgowy jednak ogłosił rozprawę i wydał wyrok 17 bm., w którym dozwolił zabezpieczenie pretensyj ZUPU, w kwocie zł. 200.000, na majątku Gazowni, ale pod warunkiem, że ZUPU, na zabezpieczenie ewentualnych strat Zakładu Gazowego złoży do depozytu sądowego kaucję w wysokości 100.000 zł. a koszta sądowe w wysokości około 6000 zł. — rozłożył między strony procesowe w ten sposób, że ZUPU, ma zapłacić 4/5, a Zakład Gazowy 1/5 część. W motywach wyroku podkreślono wyraźnie, że obecny stan śledztwa nie pozwala stwierdzić, czy winę ponosi Gazownia, czy też rozmiary eksplozji powiększone zostały wskutek innych przyczyn.

— Jakie „inne przyczyny“ mogłyby wchodzić w grę przy katastrofie gdyńskiej?

— W wypadkach wybuchu gazu, siła wybuchu polega na gwałtownym rozszerzaniu się objętości gazów, których ciśnienie rozrywa otaczające ściany i stropy i rozrzuca je na wszystkie strony. Ściany i stropy uszkodzonego budynku nie wyleciały w powietrze, lecz po prostu runęły w dół, jak domek z kart, a dach pozostał na swoim miejscu. Nie mając możliwości brania udziału w dochodzeniach komisji ministerjalnej, która badała jakość wykonania budynku, wstrzymując się od oświadczenia czy i w jakim stopniu do powiększenia rozmiarów nieszczęścia przyczyniła się katastrofa budowla. Charakterystycznym jest jednak, że mimo oficjalnych orzeczeń, iż budowa była ponad wszelką wątpliwość należycie wykonana, zarówno Głosy prasy, jak i opinii publicznej w Gdyni wyrażają poważne wątpliwości w tej materji.

Nie można też żadną miarą odrzucić momentów złej woli lub psoty przy doszukiwaniu się przyczyn katastrofy gdyńskiej.

Zaznaczamy, że odnosimy się z całym zaufaniem do sądów państwowych i wierzymy, że wyświetlą one prawdę i odnajdą sprawcę wielkiego nieszczęścia. Uważamy jednak gonienie za sensacją i wpływanie na sądy i opinie publiczną przed zakończeniem śledztwa sądowego, za wysoce niewłaściwe.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z ruchu wydawniczego.

* Irzyk Stanisław. Szczegółowy rozkład materiału naukowego dla szkół powszechnych 3, 4 i 5 klas. Książnica-Atlas 1931 r. Podręcznik ten, uwzględniający każdorazowo rozplanowanie nauki, zapewni nauczycielowi racjonalne użycie książek szkolnych i każdorazową kontrolę postępu nauki.

* Dr. H. Korowicz: Polityka handlowa. Książnica-Atlas 1931 r. Autor przedstawił całokształt zagadnień wchodzących w zakres omawianego przedmiotu. W sześciu rozdziałach zobrazował dr. Korowicz politykę handlową wewnętrzną a w pięciu dalszych zewnętrzną politykę handlową. W szczególności zajmuje się przedstawieniem istoty, znaczenia, rodzajów i rozwoju handlu oraz przedsiębiorstw handlowych a dalej targów i giełd. W części traktującej o polityce handlu zewnętrznego za znajania autor czytelnie a z rozwinięciem głównych systemów zewnętrznego polityki handlowej, tworząc w ten sposób podstawę dla zrozumienia kapitalnego zagadnienia jakim jest kwestja protekcji celnej czy wolnego handlu, którą stara się rozwinąć w sposób jasny i przekonujący. Zkolei porusza książka bilans handlowy i płatniczy wtapajmniejąc czytelnikowi w nie zwykłe skomplikowany i nader ciekawy mechanizm przenoszenia wartości w obrocie międzynarodowym, a w końcu omawia środki polityki handlowej.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr.
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, osłabieniu, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa“ niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zadać w aptekach i drogerjach. 3567

Opiera przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Wiadomości bieżące

22
października
1931

Czwartek

Alfonsa

Wtorek: Jana Kapistr.

Wschód słońca 6 11

Zachód 16 29

TEATR WIELKI.

Czwartek 22 X o godz. 7.30 „Burza w szklance wody”. Zniżki ważne.
Piątek 23 X o godz. 7.30 „Burza w szklance wody”. Zniżki ważne.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 22 X o godz. 7.30 „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.
Piątek 23 X o godz. 7.30 „Rozbite marzenia” R. Melcerowej. Premiera.
Sobota 24 X o godz. 7.30 „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.
Niedziela 25 X o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.
Niedziela 25 X o godz. 7.30 „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.
Poniedziałek 26 X o godz. 7.30 „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

KINOFIATRY.

APOLLO: „Tragedja na Montblanc”.
CASINO: „Buster Keaton na froncie”.

CHIMERA: „Pat i Patachon jako strzelcy” — dźwiękowy.

KOPERNIK: „Noce marokańskie” (Krew na pustyni).

LEW: „Błękitny express”, 100 proc. dźwiękowiec produkcji sowieckiej, „Ruś Moskwa”.

MARYSIENKA: „Noce marokańskie” (Krew na pustyni).

MIRAŻ: „Slim w szarym domu”, oraz „Koniec pani Chaney”.

PALACE: Janet Gaynor i Charles Farrel w filmie „Powrót do życia”.

PROMIEN: „Białe piekło”, „Piz-palu”.

RAJ: „Parada miłości”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWE: „Noc upojeni”.

UCIECHA: „Trujący kwiat” z Lily Damitą, oraz z „Dymem pożarów”.

==□==

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupuje ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

==□==

— Baczność myśliwi! Urząd wojewódzki lwowski komunikuje, że w celu usprawnienia nadzoru nad racjonalnym wyko-

Na froncie wyborczym w Przemysłu

Akcja przedwyborcza B. B. W. R. w okręgu i powiecie przemyskim.

W związku z unieważnieniem wyborów w okręgu przemyskim, BBWR. bezwzględnie podjął inicjatywę w kierunku przeprowadzenia akcji wyborczej po myśli wskazań swoich władz naczelnych. Praca organizacyjna we wszystkich powiatach okręgu przemyskiego znajduje się w pełnym toku. Wszędzie powołuje się do życia powiatowe i lokalne komitety wyborcze a okręgowy komitet wyborczy udziela bez przerwy instrukcji licznym działaczom BBWR., którzy z niezwykłą gorliwością podejmują się współpracy z komitetem.

Onegdaj odbyło się zebranie komitetu wykonawczego dla okręgu wyborczego, który powołał szereg doniosłych postanowień zdążających do uzyskania pełnego zwycięstwa w dniu 22 listopada jako oznaczonym terminie aktu wyborczego.

Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie Rady powiatowej BBWR. w Przemysku, liczące obwołane przez delegatów miejskich i wiejskich komitetów rejonowych z powiatu przemyskiego. Po zagaieniu przez wiceprezesa Rady p. Złotnickiego, wyczerpujący referat o sytuacji spowodowanej unieważnien-

niowaniem łowiectwa w myśl zasad prawa łowieckiego, wydanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r., zarządził dokonywania stałej kontroli przez organa Policji Państwowej, organa kontroli skarbowej oraz Straży granicznej co do posiadania przez myśliwych kart na broń i kart łowieckich. Zwraca się uwagę interesowanych osób, aby były zaopatrzone we wspomniane dokumenty, które na żądanie wymienionych wyżej organów (art. 73 i 75) jakoteż za przysiężonej straży łowieckiej (art. 24), winny okazać, inaczej bowiem narażone będą na konsekwencje rygorów karnych, zawartych w art. 75 i 76 prawa łowieckiego, z których pierwszy za nieokazanie karty łowieckiej przewiduje grzywnę do 50 zł., zaś drugi za polowanie bez karty łowieckiej — grzywnę do 200 zł., lub areszt do 4-ch tygodni, albo obie kary łącznie.

— Włeczór Kościuszkowski ku czci patrona Sokolstwa polskiego uprząda Tow. Gimnast. Sokół III. we Lwowie w niedzielę 25 października w sali własnej (ul. św. Marcina 6) początek o godz. 19. Wstęp wolny.

— Sztuki plastyczne Anglii 18-go wieku. Dnia 22 bm. wygłosi p. Tadeusz Wierzejski wykład pt. „Sprzętarstwo” w sali M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20). Początek o godz. 19. Wstęp 50 i 25 groszy.

rokoplaszczyznowych, delikatnych w tonie widokach Borysławia, Zenon Poduszko (kobieta na tle wiejskiej chaty, ciekawie oświetlonej) i Aleksander Trebiaków, który swym widokom z Francji nadaje ciemny, soczysty, dynamiczny koloryt.

Piotr Chołodnyj (junior) jest interesujący w kompozycjach, operujących szerokościami, jednolitymi płaszczyznami o skonstrastowanych zimnych i ciepłych tonacjach, jakby na drzeworytach japońskich wzorowanych (leżąca kobieta, portret, „Kozak Mamaj”). W małych realistycznych pejzażach daje niewiele.

Mocne w tonie i w plastyce są dwie dzielne postacie huculskie Stepana Łucyka, bardzo efektownie ukazane na tle ciemnych kilimów. Duże poczucie koloru przy szerokiej technice wykazuje w pejzażach olejnych i w autoportrecie Piotr Obal. Nila Chasewycza „Pranie” odznacza się dobrze wytrzymanym szarym kolorytym. Udatna w smętnym wyrazie jest akwarelowa „Dziewczynka” Włodzimierza Hawryluka. Wyróżniają się jeszcze (w tonie i wyrazie) portrety Juliana Zajacia, jasny, śmiały w technice pejzaż Hrycia Smolskiego, tuszowe karykatury Aleksandra Karpeńki i romantyczne w nastroju, wycimankowe w technice temperowej kompozycje Michaliny Stefanowicz.

niem wyborów w okręgu przemyskim wygłosił senator A. Garlicki. Mówca wskazał na linie kierunkowe pracy państwowej - twórczej, po śladach których należy postępować w akcji przedwyborczej na rzecz listy BBWR., będącej listą obozu, który buduje gmach Rzeczypospolitej z żelazną wolą konsekwentnie i od fundamentów, rozwiązując w właściwy sposób kolejno problemy: ustrojowe, społeczne i gospodarcze Państwa.

Senator Garlicki zawiązał delegatów do energicznej działalności na rzecz listy BBWR. i poprowadzenia wyborców do decydującego zwycięstwa w dniu 22 listopada.

Z kolei omawiał wiceprezes Złotnicki metode organizacji akcji wyborczej w mieście i na wsi i zarówno on jak i senator Garlicki udzielali wyjaśnień delegatom na ich zapytania. W końcu utworzono wyborczy komitet powiatowy BBWR. i powołano do życia w całym powiecie komitety lokalne. Biuro wyborcze powiatowe i grodzkie dla miasta Przemysła utworzono w lokalu sekretariatu BBWR., ulica Serbańska 7.

==□==

— V. pełne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Izby przem.-handlowej we Lwowie.

— Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego komunikuje, że zjazd walny Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się dnia 8 listopada we Lwowie. Zarazem przypomina się uprawnionym do przedkładania wniosków zjazdowi walnemu, że wnioski winni przedkładać na 8 dni przed walnym zjazdem — przesyłając je pod adresem: sekretarz ZOL, Mgr. Wacław Muszyński, Lwów, ul. Fredry 1. 3.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Koło lwowskie, Zarząd Tow. zwraca uwagę swych członków, że dnia 22 bm. o g. 19.15 zostanie wygłoszony przez radę lwowskiej odczyt p. Lucji Marlińskiej pt. „Radjofofonia w szkole”, poprzedzony wstępem p. prof. Uniw. Z. Czernego.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu 64. posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym p. Stefan Oleksiuk wygłosi odczyt pt. „O przedmiocie tak zwanego sądu spostrzeżeniowego”.

— Do posiadaczy książek. Celem powiększenia naszej wypożyczalni książek, oraz zaopatrzenia w nie Czytelni wiejskich założonych przez nasze Koło, prosim-

my wszystkich, kto ma jakieś książki w siebie przeczytane a nie używa je, — o zapożyczenie nam tytułów książek posiadanych i warunków nabycia, — byśmy mogli wysłać naszego delegata, celem załatwienia sprawy kupna tych książek.

— Bezrobotni, niezaopatrzeni pracownicy państwowi celem rejestracji zechną we własnym interesie zgłaszać się w Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych przy pl. Cłowym I, I. p., między godz. 18—19.

— Pol. Tow. Neofilologiczne. Sekcja germanistyczna, odbędzie zebranie w sobotę 24 bm. o godz. 19. w seminarjum germanistycznym (Uniw. JK. II. p.). Referat dr. J. Willera: „Stosunek gwary żydowskiej do gwary niemieckich”.

— Firma Wittels komunikuje: Wierzchy futrzane miastowe lub sportowe z najlepszego materiału bielskiego za cenę 175 zł., mundury studenckie granatowe i popielate za cenę 75 zł., płaszcze studenckie wełniane za cenę 100 zł. — dostarcza firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 4543

==□==

— Z sekcji opieki społecznej. Onegdaj odbyły się posiedzenia szeregu komisji i sekcji rady miejskiej I tak: na posiedzeniu sekcji I, odbytem pod przewodnictwem dr. r. Poratyńskiego w myśl referatu przewodniczącego, dr. Chelińskiej, ks. Łopatyńskiego i Brandstädtera udzielono kilka subwencji.

— Z sekcji technicznej Rady m. Na posiedzeniu sekcji III, odbytem pod przew. inż. Matzkego uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa pożyczkę w sumie 63.500 zł. na budowę XV. domu na ul. Pełtewnej. Uchwalono dalej kredyt w sumie 4000 zł. na rekonstrukcję kominu centralnego ogrzewania w Teatrze Wielkim. W końcu w myśl wniosku inż. Krykiewiczza uchwalono rozpisać konkurs na projekty domów przedpogrzebowych na cmentarzu Juczakowskim i Janowskim.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XXIV. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1) Dr. H. Schusterówna: Pokaz preparatów anatomo-patologicznych. 2) Prof. dr. W. Reis: Siatkówkowe tętno żyłne a ucisk śródczaszkowy (wykład) 3) Dr. A. Nadel: Chemizm skóry a czas wessania habła z soli fizjologicznej (wykład).

— Pokaz gotowania na gazie. Dzień we czwartek o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali wykładowej Gazowni miejskiej pokaz gotowania na gazie.

==□==

— Kobieta pod kopytami rozbieganych koni. Julia Czerkawska (Sobieszczyzna 11) szła ulicą Kurkowa. Nie spodzianie dostała się pod kopyta spłoszonych i rozbieganych koni wieśniaka z Biłki Królewskiej (pow. Lwów) Wiktora Karpa. Zaprzęg wpadł na nią z całym impetem, obalił ją na

ZE SZTUKI.

Wystawa sztuki ukraińskiej w T-wie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

II.

Pejzażystą o nieprzeciętnych zdolnościach jest Michał Moroz. Z techniką pełną, rozmachem łączy pociągający koloryt o ciemnych i zimnych, nasyconych tonach. Świetnie maluje wodę; dlatego wodospady należą do najlepszych jego prac. Na naturę patrzy własnymi oczami i żywo reaguje na to, co w niej jest powagą, zdrowiem i siłą.

Nuta cichej melancholii dźwięczy natomiast w krajobrazach innego zdolnego pejzażysty, znanego już nam z dawniejszych jego występów na wystawach polskich — Leona Getza. Swoje widoki sanockie, utrzymane w szerokich płaszczyznach i plastycznych kompleksach form nastroja na ton smutku. Większa pogoda panuje w delikatnych, jasnych krajobrazach z okolic Krakowa.

Dobre w tonie są dwa pejzaże, które wystawił Seweryn Boraczok, na własną malarską wizję krajobrazową zdobywają się: Włodzimierz Hryceńko, operujący w akwarelach nieco surowymi zespołami tonów sinych i czerwonych, Juryj Magalewski w sze-

W dziale malarstwa wystawiają nadto Roman Czorniń, Olga Diadyniuk-Kozakiewicz, Demian Homiatkiewicz, Iwan Iwanec, Aleksander Kłymko Robert Lisowski, Antoni Maluca, Antoni Manastyrskij, Piotr Mehik, Olga Pleszkan i Stefan Steciw.

Rzeźbę reprezentują trzej artyści, wszyscy bezsprzecznie utalentowani. Sergiusz Łytwyneńko jest impresjonistą, zarówno w technice chropowej, unikającej przeważnie płaszczyzn gładkich, jak też w upodobaniu do ruchu, do sytuacji momentalnych, jak krzyk w głowie, kozaka, uśmiech w portrecie kobiecym, żądza pocałunku w popiersiu nagiej, naprzód podanej kobiety. Temperament jego najsilniej wybucha w kompozycji „Wzlot”, gdzie koń w szalonym pędzie wspina się w górę, niosąc na grzbiecie, leżącego na plecach nagiego mężczyźne. Coś, jakby swoista, plastyczna wersja „Szału” Podkowińskiego. Artystę cechuje siła, czasem nieco brutalna.

Andrzej Kowanko uderza w rozmaite tony. W marmurowym popiersiu prof. Chołodnego daie modelunek gładki, staranny, klasycyzujący. Podobnie w główce anioła ze sztucznego marmuru. Z trzech płaskorzeźb w drzewie każdą traktuje inaczej: w portrecie męskim daje realizm, w „Złożeniu do grobu” prymitywizację w linjach o-

walnych, ekspresyjnych, w „Emaus” archaizację ciężką, prawie romańską.

Wreszcie Fedir Jemec w gładkiej i miłej głowie dziewczęcia i w małych figurkach brązowych (jedna wyjątkowo w gipsie woskowanym) wykazuje prostotę stylu i intensywność wyrazu.

W dziale grafiki zwraca uwagę wartościowy talent Ołeny Kulczyckiej, która uprawia drzeworyt, czarno-biały i barwny, miedzioryt, akwafortę i mezzotintę (a także akwarele). Z biegłością techniczną łączy artystka dużo szczerą, pełną uczucia poezji (u. p. trzy plausze, poświęcone pamięci ojca) i bogatą wyobraźnię. Konieczność streszczania się nie pozwala mi na dokładniejszą, analizę jej prac, które na to w zupełności zasługują. Sporo zalet posiadają także śmiało cięte, mocne w plastyce drzeworyty światłocienowe Petra Obala. Piotr Omelczeńko w monotypjach i litografiach hołduje impresjonistycznej szkicowości, ujmując postacie w grube, jakby węglem robione kontury. W miedziorycie daje linie subtelne.

W tym dziale biorą nadto udział Zofia Lewicka i Olga Maryniakówna.

Wykwintne w tonie i ornamentyce kilimny pań Olgi i Ołeny Kulczyckich i Oksany Bireckiej uzupełniają korzystnie wystawę.

Władysław Koziński

ziemię i silnie potłukł. Czerkawskiej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

— **Harcerz nie pali tytoniu i nie pije alkoholu.** To też napewno harcerzami nie byli weseli ludzie, którzy z piwnicy restauracji Markusa Laksy (Zielona 39) „zabrali sobie” 15 flaszek wina, 15 flaszek likieru i kilku paczek tytoniu. Co gorsze, zapomnieli za upajających łup podziękować.

— „...bo panna Mania ślicznie gra na mandolinie”, zaś panna służąca Anastazja Kochnycz, gra na gramofonie. Chciała urządzić sobie wesołą sobótkę, więc z całą 19-letnią finezją ukradła Edwardowi Sobótkę (L. Sapięchy 18) 20 płyt gramofonowych, czego dziś mocno żałuje... za kratkami.

— **„Kto przejechał przedwczoraj do rożkarza Aschkenazego?”** — pytają zaferowani. „Szofer Józef Pelesiuk, zamieszkały przy ul. Kulparkowskiej 48” — informuje uprzejmie policja, która ostatnio ukróciła wolność osobistą Pelesiuka.

— **Nakrycie drukarni komunistycznej.** Wczoraj rano policja polityczna nakryła w IV. dzielnicy drukarnie komunistyczną, mieszczącą się w prywatnym mieszkaniu. Zajęto cyklostyl, dużo ulotek w języku żydowskim i 2 osobników — „drukarzy”. Śledztwo w toku.

— **Szofer w obronie włamywacza.** Wczoraj na ulicy Piekarskiej wywiadowcy policyjni aresztowali poszukiwanego oddawna włamywacza R. Goronia. W obronie jego stanął szofer Józef Rzeszowski i odbił zbrodniarza z rąk policji. Goron zdołał uciec, Rzeszowskiego aresztowano.

—□—

515 ociemniałych inwalidów wojennych w Polsce. Według opracowanych ostatnio danych na terenie Polski znajduje się 515 ociemniałych inwalidów, mianowicie 91 znajduje się na terenie województwa poznańskiego, najmniej zaś liczba — zaledwie 3 — w województwie nowogrodzkim.

+ **Można wypożyczać obrazy.** W Londynie powstała spółka handlowo-artystyczna, która za określoną opłatą miesięczną wypożycza do mieszkań obrazy współczesnych malarzy, a również i rzeźby. Inowacja ta przyjęła się podobno bardzo dobrze na gruncie londyńskim. Amatorzy i znawcy sztuki mogą w miarę swych środków doznać wżruszeń estetycznych, nie będąc zmuszeni do nabywania na własność obrazów i rzeźb. Dobrze na tem wychodzą i artyści, którym kryzys daje się we znaki.

+ **Jeden aparat telefoniczny na 80 mieszkańcó**w przypada w Czechosłowacji, gdzie długość sieci telefonicznej w ostatnich latach powiększyła się znacząco. W r. 1926 liczba abonentów telefonicznych wynosiła 115.000, w r. 1930 dosięgła 145.000, a w r. bieżącym dosięgnie zapewne 200.000.

Ročne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 18 października do soboty 24 października mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Etingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kanlewskiego przy ul. L. Sapięchy. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Usił Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25. J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pińskiego w Ryńku 18. J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71. J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Etingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Z sali sądowej.

Epilog sabotażowego napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

W dniu wczorajszym rozprawy przystąpiono do przesłuchiwania dalszych oskarżonych.

Kolporter z Gródeckiego.

Na salę wprowadzają piątego oskarżonego Włodzimierza Czulowskiego, tokarza z zawodu, który rozpowszechniał tajne pisma i ulotki. Był on głównym kolporterem tych pism w dzielnicy gródeckiej.

Oskarżony zeznaje szybko — jakby wygłaszał wyczoną lekcję, że do winy się nie poczuwa, do U. O. W. nie należał, „Surmy” nie czytał.

Przew.: A znaleziono w mieszkaniu pana 6 egzemplarzy „Surmy” tego samego numeru, nierozciętych.

Osk.: Nie widziałem ich nigdy.

Przew.: A skąd się wzięły w pańskim mieszkaniu.

Osk.: Znaleziono je w miejscu za piecem, a do mieszkania każdy ma wstęp, więc może te pisma kto podrzucił.

Przew.: A ulotki z okazji rocznicy śmierci Bessarabowej?

Osk.: Też.

Przew.: Znaleziono również ulotki „śmierć wrogom Ukrainy”.

Osk.: Nic nie wiem o tem.

Przewodniczący odczytuje protokół rewizji, z którego okazuje się, że rewizja w mieszkaniu złożone z pokoju i kuchni — trwała pół godziny — tajne pisma i ulotki znaleziono ukryte za piecem — zwinięte w trąbkę i związane sznurkiem. Oskarżony był aresztowany za wybijanie szyb w konsulacie sowieckim w r. 1928.

Badacz geologii.

Osk.: Bohdan Kordiuł, stud. Uniw. kolportował tajne pisma na prowincji i przemycił je przez granicę czesko-słowacką.

Oskarżony twierdzi, że do U. O. W. nie należał. Po prowincji jeździł dużo, bo studiował geologię, więc badał terytory. Jeździł z polecenia prof. Filańskiego. Gdy siostra jego wyjechała na letnisko w Karpaty, powziął myśl badania ich pod względem geologicznym i wydania pracy w tym przedmiocie. „Chciałem wydać turystyczny przewodnik po Karpatach”.

Przew.: Przy rewizji znaleziono u pana książkę p. t.: „Granaty ręczne”,

czy to było potrzebne również do studiów geologicznych?

Osk.: Zapisalem się do P. W., więc kupilem sobie podręcznik.

Przew.: Pan służył w wojsku?

Osk.: Nie.

Przy oskarżonym znaleziono kartkę ze spisem miejscowości w Karpatach, gdzie znajdują się przełęcze, i z pseudonimami osób, jak „Medwid”, „Orel”, które tajne pisma przemycaly przez te przełęcze.

Oskarżony „wyjaśnia”, że spis tych przełęczy był mu również potrzebny do studiów geologicznych.

„Medwid” a geologia.

Przew.: Co „medwid” ma wspólnego z geologią?

Osk.: Badałem również faunę.

Przew.: U pana znaleziono przygotowany do druku artykuł p. t.: „Atentat na cara Aleksandra”. Czy to także coś z geologii?

Przew.: Artykułu tego nie pisałem. Dał mi go jeden z kolegów, abym zanosił artykuł do czasopisma „Nedil”.

Przew.: U pana znaleziono biały proszek (chlorek potasu z cukrem trzcinowym) i bronzowy (termit). Czy pan rozsądzał skały?

Osk.: Nie wiem, skąd się u mnie wzięła ta trucizna.

Przew.: A „Surmy” i inne tajne pisma?

Osk.: Te pisma zapewne przysłano mi pocztą, lub wrzucono do skrzynki.

Podczas rewizji znaleziono u oskarżonego mapę, na której przełęcze i niektóre miejscowości były oznaczone krzyżykami.

Przew.: Co oznaczają te krzyżyki?

Osk.: To granice poszczególnych stoków.

Przew.: Na kartce znalezionej u pana było napisane.

„wysłać broszury do „Orla”.

Czy to pseudonim, czy miejscowość w Rosji?

Osk.: To ptak. Wypisywałem zwierzęta i ptaki, które podlegały ochronie.

Przew.: Czy krokodyle i szympanse są też w Karpatach, a wspomina pan o nich w zapiskach?

Osk.: milczy.

Redaktor „Ukr. Hołosa”.

Osk. Zenon Peleński, lat 29, dziennikarz do r. 1929 bawił w Berlinie,

poczem kupił „Ukraiński Hołos” w Przemyślu i redagował go. Był łącznikiem między komendą U. O. W. za granicą a czynnikami krajowymi.

W „Ukraińskim Hołosie” starał się przemycać artykuły z „Surmy”.

Do winy nie poczuwa się. W Berlinie studiował międzynarodową politykę. W Berlinie zwrócił się do niego Konowalec z propozycją, aby napisał referat o stworzeniu wspólnej wielkiej partii nacjonalistów ukraińskich. Początkowo oskarżony wahał się, bo Konowalec nie był popularny w kraju, ale później zgodził się. Referat ten był odczytany na wielkim kongresie w Berlinie w r. 1925, ale drukowany nie był. Po powrocie do kraju pisywał początkowo w „Dile”, ale nie mógł się pogodzić z polityką tego organu. „Ukraiński Hołos”, który oskarżony zakupił, był początkowo organem Skoropadskiego, a oskarżony zmienił go na organ nacjonalistyczny, stojący na gruncie „legalnym”. Jako współpracownika zaangażował Krawciwa, którego uważał za wytrawnego dziennikarza.

Przew.: Czy pan nie umieszczał artykułów w „Rozbudowie nacji”?

Osk.: Nigdy.

Wróciwszy do kraju, oskarżony starał się zorganizować przedewszystkiem młodzież — organizacja ta jednak nie miała nic wspólnego z U. O. W., czy U. O. N.

Przew.: Czy „Ukr. Hołos” pozostawał w stosunkach z „Rozbudową Nacji”?

Osk. Nic.

Przew.: A co to znaczy, że p. Ściborski, prawa ręka Konowalca, podaje panu adres osób zagranicą, którym należy posyłać „Ukr. Hołos”?

Osk.: Administracji pisma zależało na tem, aby je rozszerzać także za granicą.

Przew.: Pan w czasie służby wojskowej w Poznaniu pisał list, w którym wspominał o jakimś Dubikijskim. Kto to był?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Nie był to przypadkiem pseudonim Hołowińskiego? (komendanta U. O. W. w Małopolsce, zastrzelonego w czasie pościgu pod Bóbrką).

Osk.: To nie był Hołowiński.

Peleński i Konowalec.

Prokurator pokazuje oskarżonemu list, pisany do redakcji „Ukr. Hołosa” przez niejakiego Konarskiego z Rzymu, w którym autor wspomina, iż

Konowalec żali się, że „U. Hołos” za mało rozwiła się.

Widać więc z tego, że oskarżony pozostawał w bliskich stosunkach z komendą U. O. W.

Przew.: Czy pan Konowalec pochodzi z Rosji?

Osk.: Nie.

Przew.: A dlaczego podpisuje się „Eugen Michajłowicz”?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: To dziwne. W listach do pana piszą E. M., a pan o tem nie wie, nie wie pan o kim mowa?

Ponieważ listy te, stwierdzające bliski kontakt oskarżonego i „Ukr. Hołosa” z U. O. W. i Konowalcem, otrzymał już po wygotowaniu aktu oskar-

Fabryka fałszywych banknotów 500-złotowych.



We wsi Gąszyn pod Wieluniem aresztowano szajkę fałszerzy banknotów 500-złotowych. Podczas rewizji w domu jednego z aresztowanych fałszerzy Wielucha, znaleziono całkowite urządzenie do fabrykacji

fałszykatów. Ilustracja nasza przedstawia izbę, w której znaleziono narzędzia, służące do wyrabiania fałszykatów, oraz stoły fałszywych banknotów 500-złotowych.

rzenia, wśród protestów obrony, wręcza je przewodniczącemu do aktów.

Krytyka partji ukraińskich.

Obr. dr. Hankiewicz zapytuje Peleńskiego o jego ideologię, na co oskarżony oświadcza, że celem jego jest stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, do którego realizacji, społeczeństwo ukraińskie nie ma obecnie zorganizowanych sił. Nie występował oskarżony przeciw Państwu polskiemu. Uważając, że wszystkie partje ukr. nie dorastają do swego zadania, czyli do przygotowania społeczeństwa do urzeczywistnienia tych marzeń, Peleński zajmuje negatywne stanowisko w stosunku do wszystkich partji. U. N. D. O. jako partja założona przed wojną nie umiała przystosować się do nowych warunków, ani określić jasno swego stanowiska w stosunku do Państwa polskiego, ani też stworzyć realnego programu, dlatego oskarżony nie zgadza się z jego polityką. Podobnie skrytykował Peleński wszystkie inne partje ukraińskie. Wyrazem tego stanowiska jest wydawany przez niego w Przemyślu „Ukraińskij Hołos”. Zeznaje oskarżony, że pismo to jest ekonomicznie niezależne, że nie brało od nikogo żadnych subwencji i że nie było ekspozyturą O. U. N.

Paneuropa a Ukraina.

Prokurator: Powiedział pan, że pan nie występował przeciw Państwu polskiemu. Jednakże propagując ideę wolnego państwa ukraińskiego, myślał pan zapewne o przyłączeniu do niego tych terytoriów etnograficznie ukraińskich, które należą obecnie do Polski. Jak to razem pogodzić?

Peleński: Myślałem o przyłączeniu tych terytoriów, ale uważam, że obecny stan granic nie tylko polskich, ale wogóle całego świata, nie utrzyma się. Formy nie przesadzam, być może, że wszystkie państwa połączą się w jedno.

Prok.: A co będzie wtedy z idea wolnego państwa ukraińskiego?

Oskarżony roztrząsa koncepcję Paneuropę i rozmaite projekty jej urzeczywistnienia.

O kradzież rewolweru.

Zeznaje następnie Julja Kozakiewiczówna, absolwentka II. roku seminarjum, oskarżona o zdradę stanu i kradzież rewolweru, włączona bezpośrednio w sprawę napadu na ambulans. Fertyczna, gadatliwa i śmiała, panna Julja mówi niesłychanie dużo i zeznaje odmiennie, niż w śledztwie. Zasadniczo do niczego się nie przyznaje, nic nie wie, w niczem nie brała udziału.

Przewodniczący: Czy pani wie, co to jest U. O. W.?

Osk.: Nie znam.

Zapytana o rewolwer i tajemnicze wycieczki do lasu, odpowiada Kozakiewiczówna, że wszystkie zarzuty są nieprawdą. Wycieczki do lasu na rowerze odbywała, ale w tajnych zebraniach nie brała udziału. Siedząc w areszcie, pisywała — jak się wyraża — „fantazje” w tym celu, ażeby przypomnieć się sędziemu śledczemu, ponieważ siedziała tak długo, iż myślała, że o niej zapomniano. Z nudów pisała jej pismem szyfrowanym. Przed rewizją spaliła swą prywatną korespondencję, ponieważ nie chciała, aby czytano głupstwa, jakie pisywała do niej koleżanki, fotografie zaś, które znalazł u niej schowane za papier, jakim osłonięta była ściana, włożyła tam dlatego, ażeby nie zniszczyły ich dzieci jej siostry. Zeznania złożone w śledztwie na temat wycieczek do lasu i tajemniczych spotkań, oskarżona odwołuje.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9 rano.

Rabusie łódzcy przed sądem.

Rozprawa przeciwko szajce bandytów łódzkich, prowadzona w szybkim tempie przez trzy dni z krótkimi przerwami obiadowymi, zbliża się ku końcowi. W dniu wczorajszym przesłuchano jeszcze szereg świadków, między innymi żony oskarżonych Gruenera i Friedlaendera, z których każda twierdzi, że mąż jej jest niewinny.

Odczytano dalej protokół oględzin zwłok Lipskierowej, który stwierdza że L. zmarła wskutek ran, otrzymanych przez bandytów.

Zeznania zmarłych członków bandy.

Odczytano dalej zeznania Kupermana i Fischera, bandytów z Łodzi, którzy po zdemaskowaniu ich przez świadków, odebrali sobie życie w więzieniu.

Kupermann przyznał się, że brał udział w rabunkach, wskazał na Jedwabia i Opatowskiego, i po tem wysypaniu towarzyszy, w obawie zemsty z ich strony odebrał sobie życie. Drugi bandyta Fisch, przyznał się jedynie do pertraktacji w sprawie oddania Offnerowi skradzionych papierów wartościowych. Zdziwienie wywołało poświadczenie łódzkiej gminy żydowskiej, że Opatowski, w przededniu morderstwa na osobie Lipskierowej był w Łodzi, stwierdzonem bowiem zostało, że w tym czasie był we Lwowie.

Przesłuchano jeszcze kilku więźniów, którzy siedzieli razem z bandytami, zeznania ich jednak nie przyniosły nic nowego.

Następnie prok. dr. Horodvski przed

łożył zeznania aresztowanego w dniu wczorajszym za fałszywe zeznania fryzjera Hermana Vogla.

Świadek ten zeznał, że bał się zeznawać prawdę, bo rozmaite indywiduala ze strony bandytów groziły mu przebięciem i zdemolowaniem sklepu, wobec tego przewodniczący kazał wyprzewodzić oskarżonych ze sali i powtórzyć Voglowi swe zeznania.

Świadek stwierdził, że Opatowski w dniu krytycznym goił się w jego fryzjarni.

Po wprowadzeniu oskarżonych, przewodniczący streścił im zeznania Vogla. Przed zamknięciem postępowania dowodowego, obrona postawiła szereg wniosków na powołanie nowych świadków.

Trybunał odrzucił te wnioski, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odczytał pytania, które miały być postawione sędziom przysięgłym.

Sędziom przysięgłym postawiono 15 pytań. Co do Opatowskiego i Jedwabia w kierunku zbrodni rozbójniczego rabunku na Lipskierowa i rabunku popełnionego na osobie Offnera, a co do Gruenera i Friedlaendera w kierunku współudziału, co do innych w kierunku pomocy, pozbywania lub nabywania zrabowanych rzeczy.

Wieczorem przemawiał prok. dr. Horodvski, następnie 7 obrońców.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie po północy.

Syn proboszcza rabusiem.

STANIE PRZED SĄDEM DORAŻNYM W STRYJU.

Stanisławów. 21 października.

20 bm. napadł w lesie w Hołobutowie pow. Stryj zamaskowany osobnik uzbrojony w browning i nóż, na posłańca gminnego Iwana Tymczyszyna i zrabował mu 800 zł. w banknotach a 150 zł. bilonem uciekając porzucił. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawcy w osobie Teodora O-

hrymowicza z Zawadówki, pow. Stryj, absolwenta gimnazjum, syna greckokatolickiego proboszcza.

Podczas rewizji znaleziono rzeczy wraz z maską, w które sprawca był ubrany w czasie napadu. Ohrymowicza oddano do dyspozycji prokuratury sądu okr. w Stryju. Stanie on przed sądem dorażnym.

Projekt obniżki dodatku gminnego do podatku przemysłowego.

Na posiedzeniu sekcji II. odbytem pod przew. Höflingera w obecności gen. ref. budżetu dra Brzeskiego w myśl referatu E. Kwiatkowskiego uchwalono pobór dodatku gminnego do państwowego podatku przemysłowego a to w formie podatku od obrotu w

wysokości 20 proc., zaś w formie ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości 22 i pół proc. Równocześnie na wniosek r. dra Schleichera sekcja II. wyraziła zapatrwanie, że wskazaniem jest dążyć do obniżki dodatku gminnego do państwo

Olbrzymi zjazd odwetowców niemieckich.



W dniu 18 bm. odbył się w Brunswicku zjazd hitlerowców. Zgromadził on przeszło 74.000 członków, zorganizowanych w t. zw. „oddziały szturmowe”, które wystąpiły w całkowitem umundurowaniu polowem. Zachowanie się hitlerowców było

tak zaczętnem, że ustawicznie dochodziło do krwawych starć z przeciwnikami politycznymi oraz policją. Zdjęcie nasze przedstawia defiladę szturmowych oddziałów ze sztandarami. Widać na niem jak wyglądają „rozbójniczy” Niemcy.

wego podatku przemysłowego i postawiła wniosek dla komisji budżetowej na obniżenie tego dodatku z 20 proc. na 17 i pół z ważnością od 1. lipca 1932. Zgodnie z referatem r. Suesse ra uchwalono zakupić od spadkobierców h. p. Kleinmana grunt dla regulacji ul. Szpitalnej i Wodnej. W inyśl referatu r. Wójcickiego uchwalono zamienić grunt miejski za część parcel pp. Pastuszyńskich dla regulacji ul. Łyczakowskiej i bocznej Łyczakowskiej.

Zamordował ojczyma.

Stanisławów. 21 października.

Dnia 20 bm. zamordował Michał Ostapiuk swojego ojczyma Iwana Jewczuka w Czekałowce pow. Stanisławów, zadając mu nożem rany w szyję. Powodem morderstwa był fakt, iż ojczym mordercy w czasie jego nieobecności bił jego matkę Marię. Sprawca mordu zbiegł. Pościg zarządzono.

Przerwa w ruchu na linii Zbaraż-Łanowce.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. komunikuje: W związku z przebudową mostu na linii Zbaraż-Łanowce i spowodowanego wskutek tego zamknięcia toru Karnaczówka i Łanowce, ruch pociągów pasażerskich odbywać się będzie w poniedziałek 26 bm., wtorek 27 bm. i środę 29 bm. przy pociągach Nr. 2854, 2851, 2852 i 2853 przez przesiadanie podróżnych, przenoszenie bagażu ręcznego i poczty. Nie mogą być przyjmowane do przewozu wymienionymi pociągami bagaże względnie przesyłki ekspresowe od strony Tarnopola w kierunku Łanowiec poza stację Karnaczówka.

Sprostowanie.

Od zastępcy prawnego p. Ludwika Czarnowskiego otrzymujemy następujące sprostowanie:

W nrze 284 z dnia 16 października br. umieściło „Słowo Polskie” pt. „Teatralna gehenna — co mówią pracownicy techniczni Teatrów miejskich” następujący ustęp:

Gdyby raz wreszcie to zarywanie niewinnych ludzi przestało być praktyką notoryczną, przekazywaną prawem dziedzictwa przez jednego nieuczciwego przedsiębiorcę drugiemu. Personal techniczny ma jeszcze do p. Czarnowskiego wynoszące pretensje około 20.000 zł. P. Czapeliski wstąpił w jego ślady i pod tym względem nawet przeszedł swój wzór.

Nie jest prawdą, jakoby klient mój p. dyrektor Ludwik Czarnowski zarywał niewinnych ludzi, był wzorem dla p. dyr. Czapeliskiego i był jednym z nieuczciwych przedsiębiorców.

Prawdą jest, że p. dyr. Ludwik Czarnowski wypłacał przez czas swego dyrektorstwa w Teatrach miejskich wszystkim artystom i personalowi technicznemu przypadającą dla nich gażę i tylko w ostatnim miesiącu z powodu zatrzymania kaucji ze strony gminy m. Lwowa po dzień dzisiejszy i z powodu niezwrócenia przez gminę m. Lwowa wyłożonych kosztów na sporządzenie inwentarza dla Teatrów i innych należności, nie był w stanie wypłacić artystom i personalowi technicznemu ostatniej gaży.

P. dyr. Ludwik Czarnowski mając przysadzoną pretensję w kwocie zł. 137.000 od gminy m. Lwowa przekazał tejże gminie wypłatę zaległych gaż za ostatni miesiąc artystom, a personal techniczny osobno zajął w drodze sądowej tę kwotę na pokrycie swojej ostatniej pensji.

P. dyr. Ludwik Czarnowski jak z przedstawionego stanu rzeczy wynika, nie tylko nie zarywał niewinnych ludzi, ani nie był pod tym względem wzorem dla p. dyr. Czapeliskiego, lecz przeciwnie z całej swojej dyktury w Teatrach miejskich dla siebie nie zabrał ani grosza i wywiązał się wobec artystów i personalu technicznego w sposób należyty.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zycie prowincji.

Kronika jaworowska.

Nowy starosta. 6 bm. wyjechał z naszego miasta starosta p. Tadeusz Malinowski, który przeszedł w stan spoczynku. W miejsce p. Malinowskiego został mianowany starostą powiatowym p. Jan Białostocki z Warszawy.

Hala targowa. Przed paru dniami została oddana do publicznego użytku hala targowa, którą tuż magistrat wybudował kosztem przeszło 300.000 zł. Hala przedstawia się bardzo imponująco.

Kurs pożarnictwa. Staraniem tuż wydziału powiatowego odbył się w Jaworowie w zeszłym tygodniu 4 dniowy kurs dla instruktorów straży pożarnych, gminnych, przy współudziale delegatów Małop. Związku straży pożarnych. W sobotę dnia 10 bm. odbył się egzamin i rozdanie świadectw uczestnikom przez starostę p. Białostockiego.

Wieczór Kościuszkowski. Onegdaj Pol. Tow. gimn. „Sokół“ i Tow. muz. „Lutnia“ urządziły wieczór Kościuszkowski. Po ówczesnych gimnastycznych, amatorowie odegrali sztukę pt. „Pan Wołodyjowski“.

Płowce. W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 18 capstrzykiem odegranym po ulicach miasta i paleniem ognia na rynku rozpoczął się u nas obchód 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami, urządzonej staraniem komitetu pod przewodnictwem p. Białostockiego, starosty powiatowego. W niedzielę, 11 bm. po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym odbył się w sali „Sokoła“ poranek muzyczny - wokalny, na który złożyły się deklamacje, chór uczennic państw seminarjum naucz. żeńsk. i orkiestra uczniów państw gimnazjum. **Ente.**

Wysowa-Zdrój.

Wysowa - wieś i zakład zdrojowy tej samej nazwy, leżące w powiecie gorlickim w uroczej dolinie Ropy, na wysokości 525 m. p. m. — dzięki swoim walorom leczniczym zasłużyła sobie rzetelnie na popularność.

Zakład zdrojowy po kilku latach nieracjonalnej gospodarki przeszedł — ostatnio pod bardzo energiczne kierownictwo i rozwija się w całej pełni. Wybudowane w bieży roku łazienki dają kąpiele kwaso - węglowe, które od razu zdobyły sobie szczerze uznanie kuracjuszków. Zorganizowana dzięki inicjatywie dyr. Ostrowskiego, włościańska orkiestra uprzyjemnia niedzielne i świąteczne popołudnia w parku zakładowym.

Wreszcie umiarkowane ceny około 6 zł. dziennie łącznie z taksa i innymi opłatami — przemawiają za poznaniem tego uroczego zakątka powiatu gorlickiego.

Kronika śniatyńska.

Z życia społecznego. Istniejące na terenie powiatu instytucje kulturalno-oświatowe, za małymi wyjątkami, małą przejawiały działalność. Ludność polska rozszkana po gminach o większości ruskiej, nie była do niedawna należycie zorganizowana.

Dopiero za inicjatywą i przy wydatnej współpracy tuż starosty Wiesera, przewodniczącego powiat. komisji oświaty pozaszkolnej i sekcji oświatowej przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, zdolano w ciągu pół roku zmontować w powiecie 7 świetlic Związku strzeleckiego, tworząc silne na zdrowych podstawach oparte placówki polskie. Dla utrzymania stałego kontaktu i nadania podjętej akcji realnego charakteru, co niedzieli do każdej świetlicy wyjeżdża prelegent, prowadząc pracę w myśl ściśle określonego programu. Niech dobry przykład powiatu śniatyńskiego obiegnie i inne powiaty, niech porwie ludzi dobrej woli w działalności po-

śpiech wypełnienia luk, jakie w niewoli zaistniały na wszystkich odcinkach naszego życia i posiadania narodowego.

Obchód 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami. Staraniem przewodniczącego komitetu wychowania fizycznego i przysp. wojskowego, starosty Wiesera, urządzono wielką uroczystość z okazji 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami. Dnia 27-go wieczorem przy dźwiękach orkiestry ochotniczej straży ogniowej, przemarszerowały ulicami miasta sprawne oddziały przysposobienia wojskowego. Następnie na wielkim boisku „Sokoła“ tonącym w zieleni i barwach narodowych, gdzie zapłonęły 3 wielkie ogniska, do licznie zebranej publiczności, porywające przemówienie wygłosił sekretarz Rady powiat., p. Manaczyński, wyczerpująco ujmując na zakończenie akcją rewizjonistyczną dzisiejszych Niemiec, jako dalszy etap perfidii chciwego krzyżactwa.

Poświęcenie świetlicy w Potoczku. Ostatnio odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy oddziału Związku

strzeleckiego w Potoczku. W obecności przybyłego na tę uroczystość starosty, p. Wiesera, delegatów pow. instytucji społecznych, oraz licznie zebranej miejscowej Polonii, — dokonał aktu poświęcenia budynku, ks. profesor Czubryj zwracając się do zgromadzonych z gorącym apelem wytrwałej pracy na polu oświatowym. — Następnie przemawiali: w imieniu Związku strzeleckiego p. Manaczyński, w imieniu T. S. L. p. profesor Mayer, a kwartet smyczkowy ochotniczej straży ogniowej odegrał hymn narodowy i wiązanek pieśni legionowych.

Uroczystość zakończona została przemówieniem p. dr. Skiby, który wyczerpująco rozwinął temat o konieczności życia zbiorowego i posługiwania się mową ojczystą, oraz podziękowaniem instr. oświatowej p. Groserowej, inicjatorom podjętej akcji organizacyjnej i właścicielce dóbr p. Walerji Teodorowiczowej za moralną i materialną pomoc udzielaną placówce polskiej.



Znaczenie powszechnego spisu ludności.

Powszechny spis ludności, który odbędzie się dnia 9 grudnia br., będzie drugim z rzędu, dokonanym przez Państwo polskie. Pierwszy miał miejsce w r. 1921 Spis taki daje materiał na lat dziesięć do pracy statystycznej we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego, a zatem w zakresie gospodarczym, zawodowym, narodowościowym, szkolnym, wojskowym itd. jest on obrazem stanu faktycznego życia w Państwie.

Spis grudniowy będzie miał ze względu na oszczędnościowy zakres szerszy, niż spis z r. 1921. Obecniować on będzie wykaz mieszkań, ludności, zawodów, budynków. Spis mieszkań da nam obraz stosunków mieszkaniowych w Polsce, stanu higieny, warunków życia rozmaitych warstw ludności. Wykaz osób dostarczy materiału do statystyki życia rodzinnego, gęstości zaludnienia, analfabetyzmu i poziomu wykształcenia ludności, rozmieszczenia pod względem narodowościowym i wyznaniowym itd.

Bardzo ważny będzie podział ludności na zawody, da bowiem obraz rozwoju rozmaitych gałęzi pracy w Polsce, stanu przedsiębiorstw zależnie od ilości sił, jakie zaludnia dane przedsię-

biorstwo, podziału gruntów według ich rozmiarów, stanu bezrobocia. Spis budynków, ilustrujący stan posiadania i rozwoju kultury w dziedzinie budowlanej, na wsi bardzo uproszczony, w miastach da obraz istniejących urządzeń technicznych. Dowiemy się z niego, ile Polska posiada domów drewnianych, a ile murowanych, ile chat słomą krytych, jak rozgałęzione są wodociągi, urządzenia gazowe, elektryczne, centralne ogrzewanie, ile domów zbudowano po wojnie, ile mieszkań jest niezamieszkałych i dlaczego.

Spis miast, miasteczek, wsi i najmniejszych osiedli da materiał do leksykonu miejscowości, jakiego brak daje się w Polsce odczuwać. Postąpi zarazem praca nad ustaleniem nazw miejscowości. Na życzenie ministerstwa WR. i OP. włączono do spisu ludności także wykaz dzieci do lat 13 dla użytku szkolnictwa.

Akcję spisową prowadzić będą komisarze spisowi, którzy bezinteresownie zgłaszają się do tej pracy. Ważne jest bardzo współdziałanie społeczeństwa, które powinno zrozumieć doniosłość znaczenia spisu i dopomagać komisarzom, by spis był bezstronny, rzetelny i dokładny.

ZE SPORTU.

Wyścigi motocyklowe i kolarskie.

Małopolski Klub Motocyklowy, Sekcja Kolarska R. K. S. i Lw. Tow. Kol. i Mot. organizują w dniu 25 b. m. 1931 r., I. propagandowe wyścigi kolarskie i motocyklowe na torze ziemnym R. K. S. na Bogdanówce. Udział

biorą najwybitniejsi zawodnicy Lwowa. Początek o godz. 10:30. Dojazd tramwajem nr. 8 (ostatni przystanek). Wstęp 1 zł., młodzież szkolna i wojskowi 50 gr. W razie niepogody impreza odbędzie się dnia 1 listopada br.

KRONIKA SPORTOWA.

PO ZWYCIĘSTWIE KUSOCIŃSKIEGO.

Niedzielny wynik Kusocińskiego, osiągnięty na 5 klm (14:42.8) w Wiedniu, jest czwartym z kolei wynikiem tegorocznym świata. Wyprzedzają go Lehtinen (14:39), Isohollo (14:40) i Varatanen (14:41), przyczem te trzy czasy osiągnięto w jednym biegu. Najlepszy tegoroczny czas Nurmiego — 14:47.

W niedzielę odbędzie się w Paryżu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na które zaproszeni zostali najwybitniejsi lekkoatleci Europy, m. in. Paavo Nurmi, Larva, Purje z Finlandii, Peltzer i Syring z Niemiec, Peccali z Włoch i Ladoumeque (Fran-

cja). Kusociński startować będzie w biegu na 5.000 mtr.

PIŁKA NOŻNA.

Dzień P. Z. P. N. Najbliższa niedziela wolna jest od gier ligowych, gdyż jest to dzień P. Z. P. N. W Poznaniu odbędzie się zawody Polska — Jugosławia.

Na dochód L. Z. O. P. N-u. Zarząd Lw. Okr. Związku Piłki Nożnej uchwalił, wykorzystując wolną niedzielę od rozgrywek ligowych, urządzić w dniu 25 b. m.

„Dzień L. Z. O. P. N-u“ z następującym programem rozgrywek:
Pogoń drużyna ligowa — team Hasmonca Ukraina.

Drugi Sokół — team klubów robotniczych.

Biały Orzeł — Pogoń I. B.

Miejsce spotkania i godzinę podamy jutro. L. Z. O. P. N. wydał zakaz rozgrywania jakichkolwiek zawodów w dniu 25 b. m. na terenie Lwowa.

Unieważniony niedawno mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Warta został wyznaczony na dzień 29 listopada r. b.

Leader Ligi Garbarnia bawić będzie w Jugosławii w sobotę i niedzielę. Pierwszego dnia walczyć będzie z S. K. Jugosławia, a drugiego z Beogradzkiem K. S.

LEKKA ATLETYKA.

Jesienny bieg na przełaj organizuje L. K. S. Lechia w sobotę 23 października b. r., o godz. 15-tej na boisku sportowym 40 p. p. (Pohulanka). Zgłoszenia do 22 października 1931 r. przyjmuje sekretariat przy ul. Mikołaja 1. 17.

ROZMAITOŚCI.

Rozwój sportów na Wołyniu. Wojewoda wołyński, p. Henryk Józewski ufundował nagrodę przechodnią dla najlepszego lekkoatletycznego klubu na Wołyniu. Najważniejszym kandydatem do tej nagrody jest klub sportowy Kowla.

Wspólna ekspedycja polsko - czeska do Lake Placid? Czeskie związki sportów zimowych postanowiły wysłać na olimpiadę zimową w Lake Placid ośmiu najlepszych zawodników. W związku z wyjazdem na Olimpiadę postanowiono porozumieć się z Polską w celu zorganizowania wspólnego wyjazdu dla zmniejszenia kosztów.

GRY SPORTOWE.

Mecz ping-pongowy Makkabi (Łódź) — Hasmonca odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę 24 i 25 bm. Początek zawodów o godz. 7-jej wieczorem w szkole im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej

BOKS

Poznań — Lwów. W najbliższą niedzielę t. j. 25 b. m. zjeżdża do Lwowa reprezentacyjna drużyna Poznania w skład której wchodzi czoiowi pięściarze „Warty“, mistrzowskiej drużyny Polski.

Stibbe — Wocka w Łwowie. Jak wiadomo w dniu 1 listopada odbędzie się we Lwowie rewanżowe spotkanie bokserskie między Łódzkim „Unionem“ a „Hasmonca“. Ze względu na brak zawodnika w wadze ciężkiej staraniem ZKS. Hasmonca w ramach pow. meczu odbędzie się sensacyjne spotkanie Stibbega (Union) z Wocką (G. Śląsk).

Protest przeciw wynikowi mistrzostw drużynowych Okr. lwowskiego w boksie założył LKS. Start z powodu wystawienia do mistrzostwa w drużynach Lechji i Leopoldji dyskwalifikowanych przez Start na rok zawodników Startu.

Czarni — Hasmonca 10:4. Ub. niedziel wieczorem odbyły się towarzyskie zawody bokserskie w miejscach mistrzowskich, które nie doszły do skutku wobec nadwagi 3 zawodników Czarnych. Czarni zwyciężyli 10:4 pkt. Wyniki poszczególnych walk: w wadze muszej: Romanow (C) wygrywa na punkty z Bundem (H); w koguciej: Schirak (H) w pierwszej minucie nokautuje Garańczuka (C); w piórkowej: Wagner (C) wygrywa wysoko na punkty z Ekerelem (H); w lekkiej: Korsower nokautuje w drugiej rundzie Czajda (C); w półśredniej wygrywa Kołodziej przez v.o.; w średniej: Wierski (C) wygrywa z Bognerem wskutek poddania się Bognera; w półciężkiej: Gross (H) przegrywa wskutek dyskwalifikacji z Brolikiem (C).

+ **Motoryzacja kolei w Czechosłowacji.** Rozkład jazdy na kolejach czechosłowackich na rok 1931/32 wykazuje 896 pociągów motorowych, które obsługują 124 trasy kolejowe o łącznej długości 33.356 km. Pociągi motorowe cieszą się znaczną frekwencją, gdyż są tańsze od zwykłych pociągów i biegną szybciej od t. zw. miejscówek.



NASZE RADJO

ROK I.

TYGODNIOWY DODATEK „SŁOWA POLSKIEGO“.

Nr. 21

„Radjooperetka” w sezonie zimowym.

(Wywiad z p. Michaliną Makowiecką).

W związku z rozpoczynającym się nowym sezonem radiowym zwróciliśmy się do p. Michaliny Makowieckiej, kierowniczkii operetki Polskiego Radja w Warszawie, z prośbą o wyjawienie nam swych planów, dotyczących tych najbardziej lubianych audycji z działu muzyki lekkiej.

P. Makowiecka stwierdza z przyjemnością, że chętniej słuchane są operetki dawniejsze, zawierające muzykę o zabarwieniu lirycznym. To też postanowiła w bieżącym sezonie sięgnąć do skarbnicy utworów zapomnianych i niejedną z nich wskrzesić na falach eteru.

Rozporządzając tak wybitnymi siłami śpiewaczemi, jak pp. Bandrowska-Turska, Wermińska, Karwowska, Olgina, Dobosz, Gruszczyński, Bregy i Wasiel — mówi p. Makowiecka — mogą śmiało roztoczyć przed słuchaczami czar przepięknych melodii Offenbacha, Straussa i w. in., których właściwie znamy tak mało. Rzadko dziś można spotkać człowieka, któremu nie obce byłoby takie tytuły, jak „Paní Favard”, „Farinelli”, „Sinobrodny”, „Lekka kawaleria”, „Piekna Galatea”, „Gondolierzy”, „Pazowie królowej Marusielki” — a przecież są to perełki, z którymi istotnie warto się zapoznać.

Niech pan spojrzy — mówi p. Makowiecka z odrobiną pewnej dumy, wskazując stos mocno zniszczonych i poślizgniętych szpargałów, zaścielających biurko — oto owe dawne operetki, wydobyte przezemnie z cienia zapomnienia nie bez pewnego mozółu.

Ostrożnie, aby nie uszkodzić cennych rękopisów (wówczas jeszcze nie pisano operetek na maszynie) przeglądam owe „białe kruki” i nagle świta w moim mózgu myśl, że dzisiejsi słuchacze nie rozumieją być może i nie doceniają tych małych arcydzieł. Wyrażam obawę swą jak naiwogłędnie. P. Makowiecka jednak słusznie zaznacza, że bynajmniej nie zamierza karmić nas wyłącznie tym rodzajem sztuki.

Mam przygotowany cały szereg późniejszych operetek — mówi z uśmiechem — i te tytuły nie tylko panu będą dobrze znane. Na pierwszy ogień daliśmy ulubioną przez wszystkich „Księżnę czardaszke” Kalmana, potem będzie „Baron cygański”, „Geisza” i „Nitonche”, „Bohaterowie”, „Czar walca”, „Żółty kaftan”, „Smok i królowa” — no i najnowsze, nigdzie dotąd nie wykonywane operetki usłyszymy również na falach eteru.

Operetek nie zbraknie — kończy z uśmiechem p. Makowiecka — jest ich kilka tysięcy, a przecież wciąż przybywają nowe. Jednak dopóki nowa operetka nie pozbędzie się nadmia-

ru hałaśliwości i tańca i nie zostaną w niej przywrócone przede wszystkim piękne, śpiewne melodie, dające możność do popisu śpiewakom, dopóty radiosluchacze będą woleli zawsze te stare, tradycyjne operetki w rodzaju „Pięknej Heleny” czy „Zemsty nietoperza”. Świadczą o tem liczne listy, jakimi wielbiciele muzyki lekkiej zasypują dział operetkowy. Opierając się na tak poważnym materiale, stanowicym niezbity dowód czego wymagają słuchacze od radjooperetki, śmiało mogę radjofonizować owe, jak pan nazwał „białe kruki”, ufając, że bezwzględnie zadowolą one najwybredniejsze gusta naszych wielbicieli, tembardziej, że słuchacz, kształcony od lat pięciu na audycjach łatwiejszych dziś już bez trudności rozsmakuje się w dawnych operetkach.

— Jak to — spytałem — więc z te-

go wynika, że dawniejsze operetki są trudniejsze i więcej skomplikowane, niż pisane w ostatniej dobie?

— Bezwzględnie, posiadają bowiem liczną obsadę i chóry, które dotąd usuwane bywały zupełnie z audycji radiowych, a niepodobna przecie wyobrazić sobie także „Boccacia” lub „Mikada” bez chórów. Dziś, dzięki dwóm czynnikom: nauczeniu licznych rzesz słuchania operetek przez radio i posiadaniu doskonałego zespołu operetkowego, w którym nawet w chórach występują wybitni soliści, możemy śmiało kreślić szerokie plany na przyszłość, twierdząc, że operetka bynajmniej nie jest przeżytkiem i wiecznie królować może. Trzeba jednak przejąć się zasadą, że do operetki przede wszystkim potrzebny jest głos, a nie... piękne nogi.

Dwusuwakowy odbiornik detektorowy.

Poniżej podajemy sposób wykonania oraz uruchomienia bardzo prostego w budowie odbiornika detektorowego. Odbiornik ten umiejętnie skonstruowany ma oprócz czystości i siły odbioru również i tą zaletę, że daje możność słuchania stacji lokalnej oraz raszyńskiej.

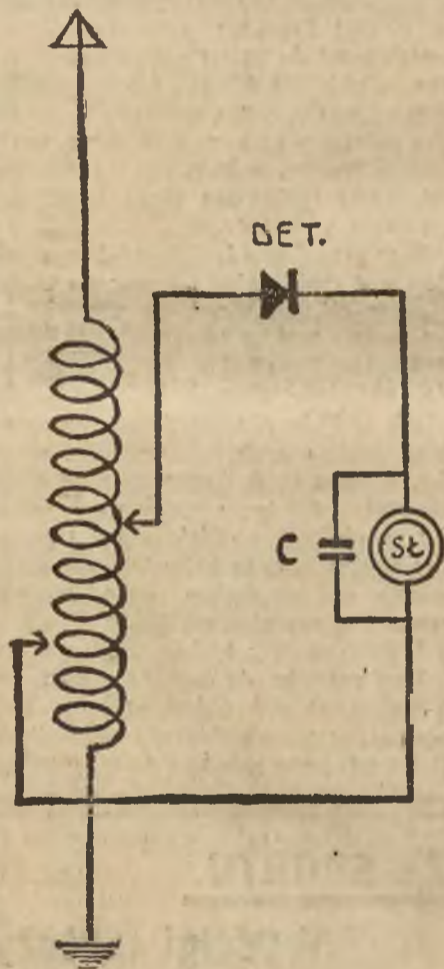
Sposób wykonania: Na desce lub dykcie wykreślamy, a później wycinamy ręczną piłeczką poszczególne części szkieletowe odbiornika, a mianowicie: 1) podstawę o wymiarach 110x190 mm.; 2) dwie ścianki boczne; 3) dwa kółka do podtrzymania cewki na bocznych ściankach o średnicy tak dużej, jaką posiada rura preszpanowa wewnątrz. Po oczyszczeniu papierem szmerglowym i dokładnem zestawieniu poszczególnych deseczek przykrywamy wycięte kółka na stronach wewnętrznych poszczególnych ścian bocznych, zwracając uwagę na to, by środek każdej ścianki pokrywał się ze środkiem każdego kółka.

Następnie nawijamy na rurę preszpanową trzysta zwojów drutu w emalii, pamiętając o tem, by poszczególne zwoje stykały się szczelnie ze sobą i były dość silnie naciągnięte. Oba końce drutu cewki powinny mieć przynajmniej 10 cm. każdy.

Po nawinięciu cewki przystępujemy do wykonania montażowej płytki trolitowej, wkładamy w wywiercone otwory gniazdko, przykręcając je silnie, nakrętkami. Następnie wykonujemy połączenia na płytce. Gdy montaż został wykonany, osadzamy cewkę w ściankach bocznych na przykręconych tam kółkach, przykręcamy po obu stronach cewki suwaki, wykonujemy połączenie pomiędzy płytka montażową, cewka i listewkami suwaków, a na wierzchniej krawędzi ścia-

nek bocznych przykręcamy płytkę montażową.

Obecnie przesuwamy jednym i drugim suwakiem kilkakrotnie po cewce aby otrzymać rysy na izolacji emaljo-



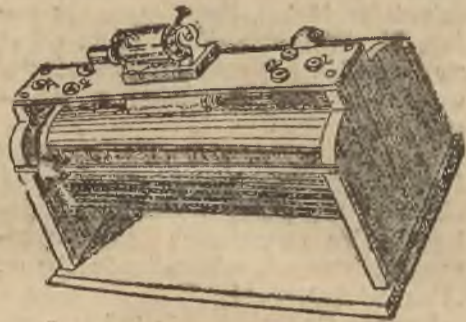
Rys. 1. Schemat teoretyczny.

weł, na których suwak będzie w przyszłości kontaktował. Gdy rysy są już widoczne przeciągamy po nich kilka-

krotnie ostrzem szczyrorka, usuwając w ten sposób z uzwoień resztki emalii przeszkadzającej kontaktowaniu suwaków.

Po wykonaniu powyższych czynności i po stwierdzeniu, że suwaki przesuwane wzdłuż całej cewki dobrze kontaktują, przykręcamy do ścianek bocznych 4-ma śrubami od spodu deseczkę podstawową. Z tą chwilą odbiornik jest gotowy.

Uruchomienie odbiornika. Po założeniu wtyczek, antenowej do gniazda „A”, uziemienia do gniazdko „Z” oraz detektora do gniazdek środkowych i słuchawek do gniazdek „SŁ”, ustawiamy suwak detektorowy na pierwszych zwojach cewki (początek cewki przy-



Rys. 2. Widok na zmontowany dwusuwakowy odbiornik detektorowy.

gniazdku antenowym). Następnie sprawdzimy, czy igła detektora kontaktuje dobrze z kryształkiem, przesuwamy powoli suwakiem antenowym wzdłuż całej cewki, dopóki nie usłyszymy audycji. Następnie bardzo powoli i ostrożnie przesuwamy suwak detektorowy w stronę nastawionego suwaka antenowego, aż do osiągnięcia jak najlepszego odbioru, poczem poprawiamy jeszcze raz ustawienie obu suwaków tak, by nie tracąc na sile odbioru, uzyskać jaknajostrejsze dostrojenie. Jest to moment bardzo ważny, gdyż w ostrem dostrojeniu polega silny odbiór i wyeliminowanie przeszkadzających stacji.

Przy strojeniu należy wkońcu zwrócić baczną uwagę na jaknajlepsze ustawienie igielki na kryształku detektora.

Uwagi ogólne. Jeżeli, mimo operowania suwakami, nie otrzymujemy żadnego szmeru ani też audycji w słuchawkach świadczy to o tem, że w montażu został popełniony błąd, albo też antena lub uziemienie jest wadliwe — w takim wypadku należy przede wszystkim zbadać połączenia odbiornika, przekonać się czy wszystkie przewody i śrubki dobrze kontaktują, oraz czy niema w odbiorniku krótkiego spięcia (n.p. między gniazdkiem antenowym a gniazdkiem słuchawek i t.p.) Następnie należy zbadać instalację antenową i uziemienia.

Odbiornik wyżej opisany jest bardzo prostej konstrukcji, jednak przy starannem wykonaniu, zastosowaniu dobrego kryształka, umiejętnem strojeniu, wzorowo urządzonej instalacji antenowej i dobrem uziemieniu, daje na słuchawki silny i czysty odbiór rozgłośni lokalnej oraz rozgłośni raszyńskiej.

Na żądanie służymy bliższymi szczegółami dotyczącymi części składowych i ich dokładnych wymiarów.

Wiadomości radiowe.

Wallace opowiada. W bieżącym jeszcze tygodniu rozpoczyna Edgar Wallace swe „Opowieści radiowe”. Jak brzmiał tytuł pierwotny, zmieniony ostatnio na „Świat zbrodni”; tem bardziej ciekawe, że zamiast zdarzeń, wysnutych z wyobrażeń pisarza zawierać będą osobiste wspomnienia.

Na prima Aprilis. Jedno z niemieckich pism radiowych zaprezentowało swym Czytelnikom na 1 kwietnia ub. r. rycinę przedstawiającą młodzieńca z mikrofonem, zatknętym w krawacie. Tymczasem obrócono w Ameryce żart w rzeczywistość, i mikrofon w butonierce stał się faktem dokonanym.

Miscellanea.

Jedni skarżą się, że w radju jest za dużo odczytów; inni znów ubolewają, że za dużo muzyki; są tacy, którzy niechętnie w niem słyszą transmisje sportowe, tacy, którzy nie lubią transmisji z teatrów i tacy, którzy nie słuchają radioreportaży aktualnych.

Jak tu wszystkiemu dogodzić? Jak ułożyć program, ażeby wszyscy byli zadowoleni?

Jest jednak droga, po której idąc, radjo może dać wszystkim swym słuchaczom maximum zadowolenia. Droga ta jest różnorodność; możliwie jak najwięcej, najobfitsze urozmaicenie programów. Dlatego też warto tutaj zanotować ciekawą imprezę radiową, która pozwoli jedenastej muzyce na wkroczenie na bardziej rozległy horyzont. Transmisje z ulicy paryskiej.

Paryż! W samym słowie jest jakiś dziwny urok, jest część tego haszyszu, który rozciąga w atmosferze paryskiej i który sprawia, że ktoś, przyjechawszy do stolicy nadsekwandkiej na parę miesięcy, siedzi w niej latami. A więc transmisje z ulicy tego dziwnego, fascynującego miasta uderzą w punkt powszechnego zainteresowania: dla tych, którzy byli w Paryżu, pokochali go, a są u siebie, przepięknie na tej fali radiowej fala ich przeszłości, wspomnień: tym, którzy nie byli w Paryżu, a tęsknią za nim, ukaże się z głośnika fragment jego życia, który przywlecze za sobą przez eter część jego urokliwej atmosfery...

A czyż nie miałyby swego specyficznego uroku i wykraczającej poza szarym codzienności nowości, transmisje z ulicy warszawskiej, lwowskiej?...

Dużo się mówi i pisze o wpływie, jaki radio wywarło na teatr pod wzglę-

dem frekwencji. Do niedawna sądzono oczywiście, że radio jest wrogiem teatru, a tem więcej, jeśli transmituje ze sceny; któż bowiem pójdzie na sztukę do teatru, jeśli ją słyszał już przez radio?

Ale późniejsze badania statystyczne wykazały i przekonały nas, że jest wręcz odwrotnie! Radio budzi zainteresowanie się teatrem, a budzi najwięcej właśnie przez transmisje ze sceny.

Fakt ten poświadczają liczne statystyki, ostatnio zaś ta, którą podali prasie radiowej dyrektorzy dwu wielkich teatrów paryskich.

Ze statystyki tej wynika, że frekwencja sztuk transmitowanych przez radio, wzrasta stale o 30%. Oto jeszcze jeden dowód, jakim przyjacielem jest radio dla teatru, który — na korzyść kina — stracił tyle przyjaciół, że się mówi o nim jak o rzeczy przestarzałej, nienowoczesnej...

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 21 października.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.85.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91—8.91 i jedna czwarta, Londyn 34.75—35, Zurych 175—175.20, Paryż 35—35.22, Praga 26.40—26.45.
Obroty skromne. Kurs dolarów chwilowo utrzymany. Usposobienie nadal wyciekujące.
Na giełdzie akcyjnej ruch mały, przy kursach utrzymanych. Płacono za Chodorów 120—121 zł. Gazolina 96 zł.
Usposobienie spokojne, zainteresowanie skape.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	19.25	19.75
pszenica zbiorowa ex 1931	18	18.50
żyto jednol. ex 1931	20.50	20.25
żyto zbiorowe ex 1931	19.50	19.75
jęczmień browarowy	16.50	17
„ przemiałowy	15.50	16
„ pastewny	—	—
owies mały ex 1931	19.75	20.25
„ zbiorowy	18.50	19
„ jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20	20.50
ziemiaki przemysł.	4	4.25
fasola biała	18.50	20.50
„ kolorowa	—	—
„ krasa	28	30
groch Victoria	25	26
„ polny	19	20
bobik	17	19.50
wyka czarna	18.50	19
„ szara	16.50	17
siarno siodukie pras	9	10
siarno prasowane	5.50	6.50
oreczka przemiałowa	15.50	16
oreczka pastewna	14	14.50
siemię konopne	30	32
rzepak ozimny ex 1931	27	28
urzędowy żytnie	11	11.25
„ pszenne	10.25	10.8
kasza brzoźna 50%, pol.	33	34
„ kasza jaglana	16	16.50
„ grosz kłaj.	23	24
makuchy miane	08	73
mak niebieski	—	—
„ siwy	—	—
„ omyczyna czarna natural.	145	160
za 100 kg. loco wagon Lwów	Od	Do
pszenica dworska ex 1931	21.75	22.25
pszenica zbiorowa	20.50	21
żyto jednol. ex 1931	21.50	21.75
żyto zbiorowe	20.75	21
jęczmień przemiał.	17.25	17.75
owies mały ex 1931	22.25	22.75
mięka pszenina luksus.	40	41
mięka pszenina 50%	36	37
„ żytnia typ urzędowy	35	36
urzędowy żytnie	12	12.25
„ pszenne	11.75	12
siarno	10	11
kasza jęczmieńna gruboza	28	30
„ pęczak nr. 10	28	30

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 21 października.
Na giełdzie transakcje w ziemiakach.

oraz egzekutywne kupno rzepaku. Żyto, jęczmień i rzepak awansowały w cenę. W innych artykułach utrzymują się ceny na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja: dla żyta, jęczmienia, rzepaku zwykłego, pozatem utrzymana. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 października. (Tel. wł.) Obroty średnie. Dalsza zwykła kursów dewiz na Gdańsk i Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.86 i pół. Obroty małe.

Rubel złoty 5.65.
Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.30. Marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 208 do 207 i pół. Obroty małe. Tendencja mocniejsza.

Program radjowy.

Czwartek, 23 października

Lwów (381). Godz. 11.40: Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wiczy Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: „Moje doświadczenia w uprawie i zakładaniu pastwisk”, wygl. dr. Aleksander Dworski. 12.35: Oświadczenie 3-go koncertu szkolnego. 12.50: 3-ci koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Maria Mokrzycka (sopr.) i Aleksander Kagan (fortep.). Słowo wstępne wypowiedź p. Stefan Natan sen. 14.00—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Lwowski komunikat LOPP. 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50: Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka prof. St. Sumińskiego „Babie lato”. b) Feljeton Wandy Wójtowicz-Grabińskiej „Wśród innych”. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55: Przegląd gospodarczy w opr. p. Mariana Stawińskiego. 17.10: „Józef Sulkowski”, wygl. Karol Koźmiński. 17.35: Koncert kameralny: Roman Micewski (fort.) wyk. utwory Liszta, Maria Popowiczówna (sopr.) odśpiewa arie operowe przy akomp. p. Tadeusza Seredyńskiego. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następnny. 19.15: „Radjofońka szkolna”, wygl. p. Maria Marlińska. Odczyt ten poprzedzi przemówienie prof. UJK. dr. Zygmunta Czernego. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljeton „Dusza Wołynia”, wygłosi p. Roman Zrębowicz. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Bolesław Buchalski (harmonia). 21.25: Sluchowisko „Złota zjawa” (Ptak) Szaniawskiego. 22.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.45: Komunikaty. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka lekka i tańeczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.50: Koncert szkolny z Filh. 17.35: Koncert kameralny. 21.25: Sluchowisko Szaniawskiego p. t. „Złota zjawa”. — Davenporty (Reg. 398). 20.30: Koncert muzyki Wagnera. — Berlin (419). 18.30: Staroangielskie arie i pieśni.



Czarnogłówka - Extra

JASNY • SZAMPON Z POŁYSKIEM DLA WŁOSÓW • CIEMNY
Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ DRANCZ I SKA., BIELSKO, WYROB KRAJOWY

Połysk włosów upiększał

Proszę myć swe włosy jeden raz na tydzień szamponem CZARNOGŁÓWKA-EXTRA (jasnym albo ciemnym) i wypłukać je następnie PROSZKIEM DLA POŁYSKU WŁOSÓW, dołączonym bezpłatnie do każdej torebki! Środek ten odświeża i wzmacnia włos, nadając mu cudowną elastyczność i czarujący połysk! Cena 60 groszy.

Jednakże dla szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON-CZARNOGŁÓWKA-SUCHY w osmiokrotnym pudełku. 12 gatunki neutralny i specjalny dla ciemnych włosów!

Rzym (441). 21.00: Kwartet di Romo. Praga (486). 19.30: „Wolny strzelec”, op. romant. Webera. — Wiedeń (516). 19.30: Wieczór rozrywkowy.

Piątek, 25 października.

Lwów (381). Godz. 11.40: Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wiczy Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państwowe Instytut Meteor. 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. 13.15—13.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Żyćcia polskich Zesp. Śpiewaczy. 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Co to jest antropologia”, wygl. prof. Kazimierz Stolyhwo. 15.45: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych i młodzieży w opr. p. Ady Artzt-Jampolskiej „Staw w październiku”. 16.00: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: Odczyt. 16.40: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa. 17.10: „O racjonalizacji pracy naukowej”, wygl. p. Jan Koziell. 17.35: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następnny. 19.15: „O społecznym znaczeniu małżeństwa”, wygl. dr. Leon Halban, docent U. J. K. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorz Fitełberga i Robert Casadessus (fort.). W przerwie feljeton literacki Zygmunta Kisielewskiego „Nasz kwadrans piątkowy”. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.45: Komunikaty. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00: „Ostatnia lwowska katarzynka”. 23.30—24.00: Muzyka z płyt gramofonowych.

Warszawa (1411). Godz. 12.15, 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15: Koncert symfoniczny z udziałem Roberta Casadessus (fort.). — Hamburg (372). 20.30

„Przemysłowcy”, sluchowisko M. Deya. — Tuluza (385). 20.45: Muzyka operetkowa. Mediolan (500). 20.45: „Divitti dell anima” komedia Giacosa. — Wiedeń (516). 19.30: „Turandot”, opera Pucciniego. — Monachium (532). 19.30: „Talisman”, farsa ze śpiewami Nestroya. 21.10: Rozmowa z Gandhim. — Leningrad (1000). 19.00: Radio-nanopticum. — Kalundberg (1153). 20.25: „Gioconda”, tragedia G. A. Amunzila.

Czy wiecie, że...

Z jednej tonny wody wydobytej ze Słonnych Jezior (U. S. A.) otrzymuje się po wyparowaniu 400 funtów soli.

W klasycznym kraju parówek, w Niemczech istnieje ich aż 2000 gatunków.

Amerykańskie i angielskie towarzystwa wydawniczo - religijne wydały w r. 1930 — 33 miliony egzemplarzy Biblii.

Pierwsze filmy mówione zostały wyświetlone w N. Yorku 17 lutego 1923.

Na farmach amerykańskich (U. S. A.) znajduje się w użyciu 1 milion traktorów.

W stanach Vernon i Texas (U. S. A.) policja wydaje ostrożnie jadącym szoferom w nagrodę karty wstępu do teatru.

W miasteczku Trenton (Nebraska), które liczy 864 mieszkańców, nie pobiera się wcale podatków miejskich, gdyż dochody z przedsiębiorstw gminnych pokrywają wszystkie wydatki.



LUDWIK LEWISOHN. 1)

Nieszczęśliwa żona.

Przekład Zofii Skolimowskiej.

Tak, wielbny Ojciec, wróciłam. Nie powiem, abym odbyła piękna podróż. W takich okolicznościach czyż to było możliwe! O, wiem, że Ojciec nie słucha plotek. Lecz tam, gdzie tyle dymu... Miałam zamiar odwiedzić Ojca przedtem. Na widok światła w pracowni Ojca, mówiłam sobie co wieczór: „Adelo Webster, ze względu na siebie, ze względu na twe dzieci, winnaś to opowiedzieć wielbnemu Ojcu”. Lecz nie tak to łatwo powiedzieć. Coś jest dziwnego, nienaturalnego w tem wszystkim. Nie twierdząc, że to zrozumiałam. Może Ojciec rozumie. John stracił zmysły, moim zdaniem, nie ma bowiem ani cienia prawdy w tem, co ludzie mówią. Jaktó? Pan Scheit miał widzieć Johna z haletnicą na ulicach Broadway? Nieprawda... powiadam Ojcu... lecz bodaj, że lepiej było to prawdą. Zacząć od początku? Zapewnię. Zawsze zapominam, że Ojciec dopiero od lat pięciu bawi w Columbus-wille. Zdawałoby się, że znacznie dawniej. Prawda? W każdym razie ja mam takie wrażenie. Może dlatego, że

przeszłam tak wiele a wszystko tak nieoczekiwane. Spadło to na mnie, jak grom z jasnego nieba. Ależ tak, wielbny Ojciec, niewątpliwie! Jak można przypuszczać inaczej! Jeżeli kiedykolwiek istniało małżeństwo z miłości, to napewno nasze. John wszystko dla mnie uczynił. Widzi wielbny Ojciec, jego rodzice pochodzili z Connecticut i należeli do sekty Unitarianów. Wiem, że Ojciec to szeroki umysł. Lecz stary pastor Bohn, który nam ślub dawał, wcale nie miał pewności, czy Unitarianie mogą być zbawieni. John śmiał się wprawdzie z tego, lecz mimo to przeszedł do Episkopalistów. Tak jest, nasze małżeństwo było małżeństwem z miłości. Zmiana religii Johna dotknęła przykro jego ojca, wynikło stąd zupełne zerwanie stosunków. Nie powiem, aby i ze mną John nie był się spierał na ten temat raz, czy dwa razy. Lecz gdy zobaczył, że to bezskuteczne, nigdy już nie poruszał tej sprawy, i był bez zarzutu, gdy potem chodziło o pójście do kościoła by ochrzcić Juniora. Helenkę i Marię. Zawsze powtarzałam, że mam wzorowego męża...

No i jeszcze za imną rzecz należała się wdzięczność Opatrzności. Nie mieliśmy nigdy kłopotów pieniężnych! Wie Ojciec, John odziedziczył część

starego tartaku po wuju. Swoją drogą dochody nie były znowu tak wielkie, a panna, gdy wyjdzie za mąż, lubi mieć wygodę. Potem zaś przyszły dzieci i należało przecie myśleć o ich przyszłości, prawda? Nie chciałam, aby wzrastały w skromnym domu czynszowym. Wielbny Ojciec nie pamięta chyba tego domu. A więc w kilka lat po ślubie John kupił na Maple-Avenue nasze obecne mieszkanie. Jedyny raz wówczas przyszło między nami do sprzeczki. A nawet nie była to sprzeczka we właściwym tego słowa znaczeniu. John powiadał, że mamy dość pieniędzy a stary dom jest dostatecznie wygodny. Ja zaś odrzekłam mu na to: „Johnie, najgorsze w tem wszystkim, że ty naprawdę nie lubisz interesów. Siedzisz zawsze po uszy w tył starych szpagalach, mógłbyś z tem poczekać aż się postarzejesz, nie już w tobie młodości. A przecie, — mówię mu dalej — ożeniłeś się, prawda? Wydałeś na świat te dzieci i chcesz dać im dobre warunki, prawda? Mój Boże, mój Boże, jak żywo stoi mi to w pamięci! Rozgadał się tym razem. Nigdy dłużej nie mówił, przeciwnie. Powiedział, że pieniądze nie są jeszcze wszystkim — naturalnie, to wszyscy wiemy — że rozum i charakter mają też swe znaczenie. Ro-

zumie się, byłam jego zdania. To przecie taka prawda i wielbny Ojciec powtarza to samo a dziś doprawdy ludzie przesadzają z temi samochodami i innymi rzeczami. Lecz, jak to mówiłam Johnowi, miał przecie najlepsze pole okazania swego rozumu, indywidualności, opędzając potrzeby swej rodziny, która miała prawo spodziewać się tego po nim. Mój Boże, nie wiem dlaczego nazwałam sprzeczka tę dyskusję, które mieliśmy ze sobą tak dawno temu. Nie sprzeczaaliśmy się. John mówił tak łagodnie, że nie można bardzo uważać poświęcał naszym interesom i muszę powiedzieć, że chyba Bóg błogosławił jego staraniom. Tak, dziś wszyscy wiedzą, a wiedzą już oddawna, jakie znaczenie posiada „Spółka drzewna Webster”. Ach, gdy pomyśle, jak byliśmy szczęśliwi, a jakie teraz jest moje położenie, zdaje mi się doprawdy, że nic mi nie pozostaje, jak położyć się i umrzeć... Jaktó... Wielbny Ojciec...? wszakże już mówiłam, że nasze szczęście nie ulegało najmniejszej wątpliwości, jasna rzecz tedy, że Johna nie mogła, jak to Ojciec powie-

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

KWALIFIKOWANA

pielęgniarka z 4 letnią praktyką kliniczną i Sanatoryjną poszukuje posady w Sanatorium najchętniej w Zakopanem. Prywatnie dzielącej też. Łaskawe zgłoszenia do adm. Słowa pod: „Pielęgniarka”. 4904

SZOFER

z kilkuletnią praktyką, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Wiadomość teleo 1-15 4909

BIURO MACHNIEWSKIEJ,

Lwów, ul. Kopernika 22, Tel. 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, wszelki personel restauracyjny. 4862

POMOCNIK ŚLUSARSKI

z kilkuletnią praktyką, dobrymi świadectwami, znający się na radjosłuchaniu, poszukuje posady — możliwie w warsztacie radiotechnicznym. Zgłoszenia do administracji pod: „Pracowity”. 4897

UCZCIWA

dochodząca poszukuje pracy. Listy do Słowa polskiego „Pracowita”. 4943

SŁUŻĄCY

z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia 3-go Maja 11 a u dozorczy 4944

NIEMKĘ

pielęgniarkę niemowląt, siłę pierwszorzędną, ireblanki, bony Niemki i Polki, gospodynie-kucharke, 7-letnie świadectwo poleca Biuro Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9. 4999

KUPNO

ZNACZKI POCZTOWE

Europy kupię okazjanie. Handlarze wykluczeni. Oferty z podaniem ilości i jakości pod „Filatelista” do Administracji. 4866

POSZUKUJĘ

dobrego pianina na dogodnych warunkach. Anna Załęska, Kadecka 2a. 4941

MIESZKANIA

MIESZKANIE

2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne, nie na 1. piętrze. Okolica Wysokiego Zamku lub Parku Kilińskiego rozszukiwane od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszkanie”. 4916

OD 1 LISTOPADA

do wynajęcia pokój frontowy, słoneczny z utrzymaniem na 1 lub 2 osób, Torosiewiczza 30/i. n. drzwi 3. 4934

Polska Spółka dla Transportu i Handlu Lwów, ul. Sienkiewicza 9, tel. 5 23 utrzymuje stałe pogotowie dowozowe od godziny 9-tej rano do 7-ej wieczór. 4957

ODNAJMĘ

duży pokój umeblowany z utrzymaniem dla dwóch panien lub dla jednej. Anna z Puzynów Załęska, ul. Kadecka 2a 4940

LEKCJE

języków lub malarstwa i muzyki szukam za mieszkanie. Zgłoszenia pod M. B. Administracja. 4933

4 FOKOJE

pełny komfort do najęcia w okolicy ul. Akademickiej. Wiadomość: Chorążczyzna 8, parter lewy. 4917

ELEGANCKO

umeblowany pokój, przedpokój, łazienka, balkon, telefon wejście ze schodów dla poważnego pana Pelczyńska 7a, II. piętro mieszkanie 1 3-5. 4946

SPRZEDAŻ

JADALNIĘ

modną orzechową, jadalnię ciemna dębowa, biurko, bibliotekę, wiedeńskie urządzenie kawalerskie jaworowe, szafy orzechowe, szafę białą, Serwantkę, 6 krzesel i 2 fotele mahoniowe modne, gablotkę z 2 krzeselkami, forel antyczny, stojak, futro męskie selskinowe oraz wiele różnych rzeczy dobrze utrzymanych sprzedaje okazjanie „Doroteum” Laufer, Łozińskiego 1 (koniec Batorego). 4947

ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ

oraz

OGŁOSZENIA DLA BEZROBOTNYCH

GRATIS!!

W uwzględnieniu ciężkiego stanu bezrobocia na terenie Lwowa i Małopolski wsch. oraz braku pewnego rodzaju publicznego wykazu wolnych posad i chcąc temu stanowi rzeczy choć w części ulżyć, Administracja nasza otwiera na czas kryzysu w dziedzinie pracy, na pierwszym miejscu w dziale drobnych ogłoszeń rubryki:

WOLNE POSADY: pierwszych 5 słów GRATIS, dalsze po 6 gr.
POSZUKUJĄCY PRACY: „ 5 „ GRATIS, „ „ 4 „

Następnie uwzględniając trudne warunki ekonomiczne czasu i pragnąc społeczeństwu dać możliwość korzystania jednak z ogłoszeń czy reklamy prasowej, Administracja nasza zdecydowała obniżkę cen drobnych ogłoszeń, a mianowicie:

Różne ogłoszenia: pierwsze słowo tłustym drukiem 25 gr. dalsze po 8 gr.
Matrymonjalne i korespondencje pryw. j. wyżej 30 „ „ „ 15 „

Ponadto wprowadzamy **nowość**, praktykowaną w prasie zagranicznej z dużym powodzeniem a mianowicie:

Adresy rękodzielników, rzemieślników i drobnego kupiectwa, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.50 zł.

Adresy mających do zbycia artykuły sezonowe lub produktu rolne, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.75 zł.

Adresy lekarzy, dentystów, aptek i t. p. z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 2.00 zł.

Specjalne rabaty przy częstszych ogłoszeniach. — Na zapytania dajemy odwrotnie wyczerpujące odpowiedzi.

Administracja „Słowa Polskiego“.

Tymcz. Wydział Samorządowy w likwidacji.

LW. 22.435/31.

We Lwowie, dnia 15 października 1931.

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia urzędu kuratora fundacji im. Stupnickich i Jankowskich, opróżnionego przez śmierć s. p. Adama Madeyskiego, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, władzy zarządzającej tą fundacją, wzywam wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych i życzą sobie objąć urząd kuratora fundacji, iżby do dnia 30-tu to swoje prawo do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likw. Departament fundacyjny we Lwowie, pl. Smolki L 3 zgłosili i należycie udowodnili

Pierwszeństwo mają członkowie rodziny s. p. Władysława Madeyskiego, pierwszego kuratora, następnie członkowie rodziny s. p. Jędrzeja Stupnickiego, ojca fundatora s. p. Marceliego Stupnickiego, po nich członkowie rodziny s. p. Marceli z Jankowskich Stupnickiej, matki s. p. fundatora.

Kuratorem może być tylko mężczyzna, w kraju stale zamieszkały, pełnoletni, nieposzlakowany, korzystający w pełni z praw obywatelskich i zasługujący na zaufanie

W braku ukwalifikowanych kandydatów z wymienionych rodzin, lub gdyby żadna z posiadających wymaganą kwalifikację osób, do powyższych rodzin należących, urzędu kuratora przyjąć nie chciała lub z chęcią objęcia tego urzędu nie zgłosiła się, mogą ten urząd otrzymać i tacy, którzy do żadnej z powyższych rodzin nie należą.

Prawa i obowiązki kuratora określone są w statucie fundacyjnym.

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Departamentu fundacyjnego
Dr. Rappé w. r.

4936

AKWIZYTORZY na Lwów

oraz

ZASTĘPCY na większe miasta Małopolski

poszukiwani

przez wielkie i poważne WYDAWNICTWO CODZIENNE na dobrych warunkach.

Wyłącznie poważni i poważani zechcą przesłać swe zgłoszenia z referencjami i szczegółami dotychczasowej pracy do Administracji „Słowa Polskiego” pod „BRYGADA”. 4714

MEBLE

najtaniej sprzedaje garnitury salonowe i jadalnie stolarnia J. Iwanowicz, Zielona 82 4784

SZTANDARY

gotowe do sprzedania po cenie niższej od zł 500. Garuska, ul. Grotzgera l. 2. 4802

SAMOCHODY

okazjanie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74 98. 4502

RYDZE

kiszone, ładne, beczułka około 5 kg 10 zł. marynowane 12 zł, grzyby suszone ładne po 8 zł. za 1 kg, bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł, gogodze brusznice smażone z cukrem 5 kg. 12 zł. wysła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Stummer, Kosów, k/Kołomyja. 4809

INDANTRENY

na kapy i firanki nowoczesne wzory, grecka fantazyjna podwójnie szeroka zł. 5.70. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstu-ska 21. 4935

MAŁŻEŃSTWA

BOGATA,

młoda, siłcznie zbudowana, o dużych, pięknych oczach, Lwowianka poszukuje z powodu braku znajomości na tej drodze męża. Kandydat musi posiadać te same walory oprócz pierwszego. Przedewszystkiem musi się spodobać w tym celu prosi o przysłanie fotografii wraz z curriculum vitae do administracji „Luśka”. 4902

WOLNE POSADY

EMIGRANCI,

handlowcy, kupcy i poszukujący pracy zagranicą otrzymają obszernie informacje. Korespondencja polska, Załączyc 1 zł. na odpowiedź. Agence Coloniale, 13, Allées Gambetta, Marseille, Francja. 4938

PIENIĄDZ

2 000 DOL.

ulożone na pierwszą hipotekę lwowską. Dr Margulies pasaż Hausmana 5, 4915

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJI

j. greckiego, łaci, skiez, francuskiego i niemieckiego udzieli rutynowany pedagog i lingwista. Zgłoszenia przyjmuje administracja pod: „2 zł. — godz. . 4899

JEUNE

Dame Parisienne cultivée diplome Université Paris donne leçons. Bajki 36 m. 9. Le 17h—20h. 4863

RÓŻNE

PRZEROBIEŃIA ŁÓZEK

żelaznych, materacem, siatek drucianych. Otoman wraz z dezynfekcją. Eabryka Zaks, Lindero 6 telefon 79-99 4778

DO WYDZIERŻAWIENIA

lub poręczająca administracja, dwa folwarki 1000 morgów pod Chodorowem. Wiadomości udzieli Bocheńska, Myczkowce, p. Lesko. 4932

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „DOROTEUM” SAPIEHY 24 — Telef. 15-01 Dogodne warunki. 4561

Rok zał. 1899. Telefon 49-46.

M. A. AUGUSTYN

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw kościoła archikatedralnego).

poleca na nadchodzący sezon zimowy najmniejsze FUTRA DAMSKIE z baranków krymskich, piżmaków, zrebaków czarnych i brązowych i t. p. iakoteż prze-rabia i modernizuje po cenach najniższych.

Tapczany ze siatkami mosięż. od 50 zł fabryka ZAKS Lindero 6, tel. 7999. 4780

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza l. 6

Telefon 48-25. 4565

CZAPKI przyooory umundurowania poleca 4795

SAPAK Tomasz

Lwów, Akademicka 7, gmach Sprechera

Futra damskie, męskie gotowe i na zamówienia poleca firma

M. MOSZUMAŃSKI

Lwów, ul. Boimów l. 1. — Telefon 10-11. 4939